ROK VI. WTOREK 1 GRUDNIA 1936 Nr. 48 (294)
PRINTED IN POLAND — OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

ILUSTROWANY KURJER SPORTOWY

RAZ DWA TRZY..

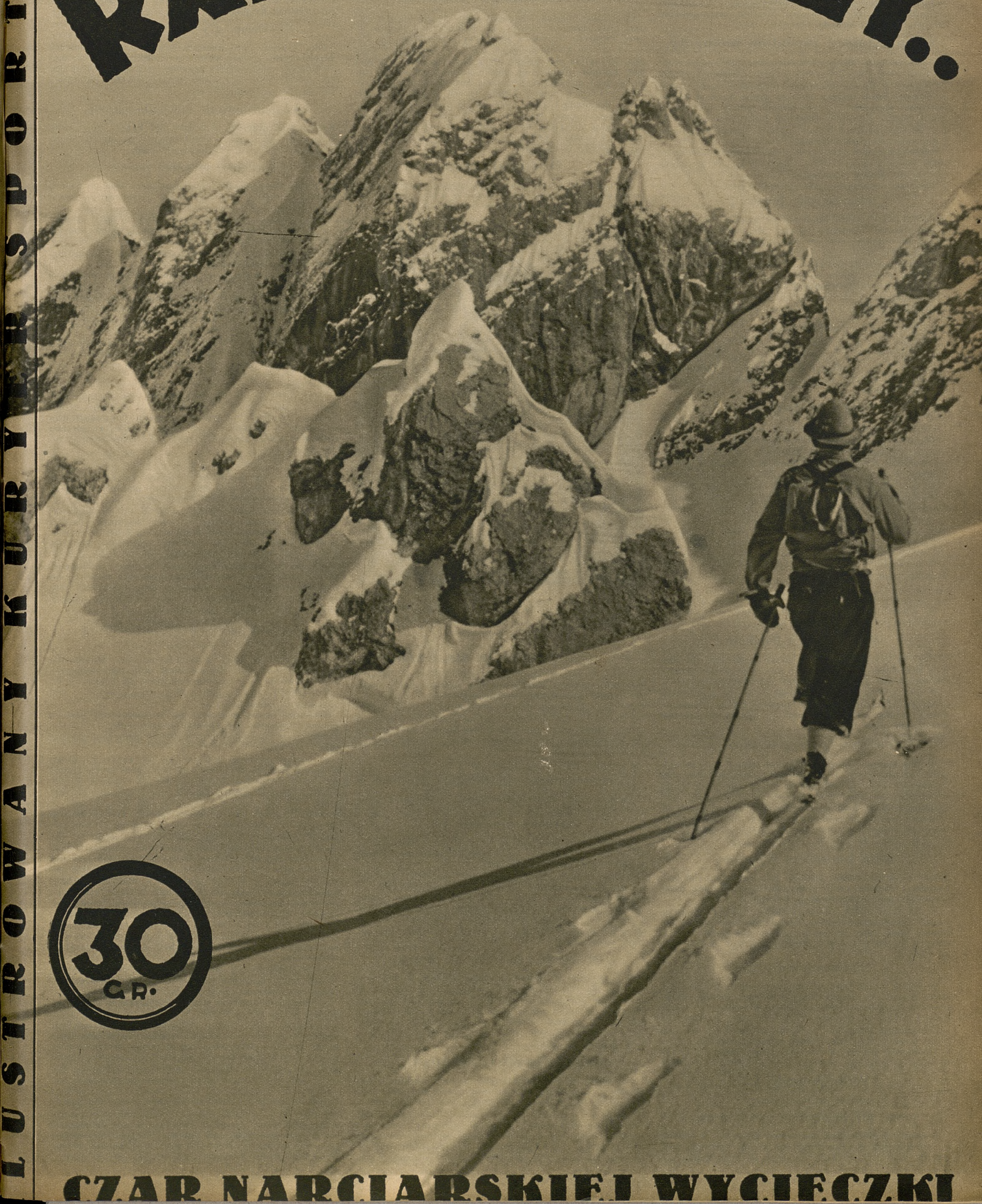

30 GR.

CZAR NARCIARSKIEJ WYCIECZKI

BERLIN-KRAKÓW W PIŁCE NOŻNEJ 5:4 (3:2)

Berlin, 29 listopada (tel.). „Krakowian chowamy we wdzięcznej pamięci. Nie należy zapominać, iż młodzi gracze, którzy tym razem pojawią się na berlińskiem boisku, ożywieni są gorącą ambicją i chęcią walki. Wiemy, że Polacy umieją grać w piłkę nożną, o czem przekonali nas przy kilku okazjach ostatnio w czasie Olimpjady".

Tak witał wczoraj 11-kę krakowską wielki dziennik południowy Berlina **„B. Z. am. Mittag"**. Pismo to wskazywało, iż zespół berliński rozegrał ostatnio szereg spotkań, odnosząc **znaczne sukcesy.**

Niesprzyjające zawodom momenty.

Dzień dzisiejszy dla gry był korzystny, gdyż mimo chłodu było sucho, powietrze bez wiatru. Utrudnieniem gry była śliska trawa na boisku, na której leżał szron. To powodowało **liczne upadki,** chociaż przed meczem boisko posypano piaskiem. Na tym terenie jednak nasi gracze raczej zyskiwali w porównaniu z piłkarzami niemieckimi. W każdym razie zadanie obrony było utrudnione i stąd tak dużo padło bramek.

Spotkanie rozpoczęto o godz. 14.05, co było nieco spóźnione, gdyż o godz. 3.30, a więc pod koniec zawodów, nastała już **prawie ciemność.**

Drużyna niemiecka wyszła na boisko jako

zdecydowany faworyt,

ponieważ trzy ostatnie spotkania w kraju w br. wygrał Berlin i to w stosunku wysokim. Mianowicie w Monachjum reprezentacja Berlina pokonała **reprezentację Monachjum 3:0,** w Berlinie pokonała **Śląsk niemiecki 7:1,** wreszcie w ostatnią niedzielę 22 bm. **w Szczecinie** Berlin zwyciężył w turnieju o puhar Rzeszy **reprezentacyjną drużynę niemieckiego Pomorza 2:0.**

Dobra marka krakowskiego piłkarstwa sprawiła, iż na berlińskim stadjonie Pocztowym zebrało się aż

15.000 widzów,

co oznacza dość dobrą frekwencję, wobec tak późnej już pory roku. W loży honorowej zauważyliśmy m. in. radcę ambasady R. P. p. **Lubomirskiego**, sekr. p. **Skórkowskiego,** zastępcę attache wojsk. mjr. **Steblika** i konsula p. **Kruczkiewicza.**

Składy drużyn.

Po powitaniu drużyn i wręczeniu kwiatów gospodarzom przez drużynę Krakowa, rozpoczął się mecz, do którego drużyny wystąpiły w nast. **składach:** Berlin: Burnitzki (Wacker 04), Appel (BSV) i Tiefel (BSV), Stahr (Hertha), Raddatz (Union-Ob.) i Simon II (BSV), Ballendat (BSV), Kern I (Reichsbahn), Berndt (T. B.), Hallex (Bewag) i Hahn (Hertha). — Kraków: Włodek, Lasota i Pająk, Żiżka, Wilczkiewicz i Lesiak, Skóra, Krawczyk, Korbas, Szeliga i Zembaczyński. Skład Krakowa opiera się na graczach **Cracovii i Garbarni,** za wyjątkiem jedynie Krawczyka z Tarnovii. Graczy **Wisły** pominięto.

Drużyna Krakowa grała w niebieskich koszulkach i białych spodenkach, Berlin — w białych koszulkach i ciemno-bordowych spodenkach.

Przebieg gry.

W żywem tempie Kraków zaczyna grę. Napad jego kombinuje płynnie. Uwydatnia się odrazu

silna przewaga Polaków.

Niemcy są powolniejsi, Polacy mają **lepszy start do piłki** i są **zwinniejsi,** dzięki czemu z uwagi na śliskie boisko, znacznie lepiej dochodzą do piłki, niż ciężcy przeciwnicy.

W 16-tej minucie **Zembaczyński** niebezpiecznie strzela górą, ale bramkarz niemiecki pięknie broni. W minutę później **fatalny błąd Pająka omal nie kończy się punktem strzelonym przez Berlin.**

Pierwsza bramka Krakowa.

W 18-tej minucie piękną piłkę, strzeloną z rzutu wolnego przez pomocnika **Żiżkę,** chwyta na głowę **Zembaczyński i z kilku metrów głową skierowuje ją do siatki niemieckiej ku zdumieniu zaskoczonych Niemców. Był to najpiękniejszy goal dnia.** Kraków prowadzi 1:0.

Gracze Krakowa zapomnieli jednak, że okres kilku minut po zdobyciu bramki jest najniebezpieczniejszy dla drużyny, która ją strzeliła. Następuje teraz

ostra kontrakcja Niemców,

którzy w dwie minuty później, po dotkliwych błędach **Lesiaka i Pająka,** strzelają **wyrównującą bramkę przez szybkiego prawoskrzydłowego Ballenata.**

W 23 min. **Skóra** strzela z łatwej pozycji, niestety, w ręce bramkarza. W 27-ej min. **Pająk** znowu popełnia **fatalny błąd,** który wyzyskuje przytomnie środkowy napastnik niemiecki **Berndt, strzelając z 3-ch metrów nie do obrony.**

Berlin prowadzi 2:1.

W kilka minut później zmiana w drużynie polskiej, słabo grający na środku napadu **Korbas zostaje zamieniony przez Pazurka,** który narazie wchodzi na pozycję prawego łącznika (Krawczyk zaś z pozycji prawego łącznika zostaje przesnięty na środek napadu). W 34 min. lewy łącznik Niemców **Hallex** niespodziewanie strzela z 14 metrów precyzyjnie w prawy róg bramki. Parada bramkarza polskiego nie odnosi skutku.

Berlin prowadzi 3:1.

W drużynie polskiej następują teraz

nowe, ale chaotyczne przesunięcia.

Rezerwowy **Góra idzie na prawe skrzydło,** zaś **Skóra** z prawego skrzydła przechodzi na pozycję **prawego łącznika(!)** Krawczyk w dalszym ciągu jest **na środku napadu.** Pazurek zaś przechodzi na pozycję **lewego łącznika.** Jedynie tylko **Zembaczyński pozostaje na swojem miejscu na lewem skrzydle.**

Napad polski pracuje teraz nieco twardziej i dokładniej, zwłaszcza wejście Pazurka przyczyniło się do **ściślejszego powiązania akcyj napadu z pomocą.**

Druga bramka Krakowa.

W 36 min. **Lesiak** z 35 metrów strzela płasko przy ziemi. Piłka idzie w prawy róg. Jednocześnie biegnie do niej **Pazurek.** Bramkarz niemiecki przewidując, że Pazurek zmieni kierunek lecącej piłki, nie rusza się z miejsca, lecz **piłka skierowana przez Pazurka idzie w prawy róg bramki niemieckiej.** Berlin próbuje atakować, ale akcje jego napadu są rozbijane, zwłaszcza przez doskonale pracującą pomoc **Lesiak** znowu strzela z 30 metrów. Bramkarz Berlina z trudnością broni. W 41-ej min. niezwykle groźna sytuacja pod bramką polską. Pająk nie trafia do piłki, którą odbiera prawy łącznik niemiecki i strzela z 4-ch metrów, trafiając w aut. Do przerwy prowadzi **Berlin 3:2.**

W drugiej połowie.

Po przerwie napad Krakowa zaczyna z miejsca generalny atak na bramkę gospodarzy. W 2-giej min. niebezpieczny strzał **Krawczyka** idzie niestety na aut.

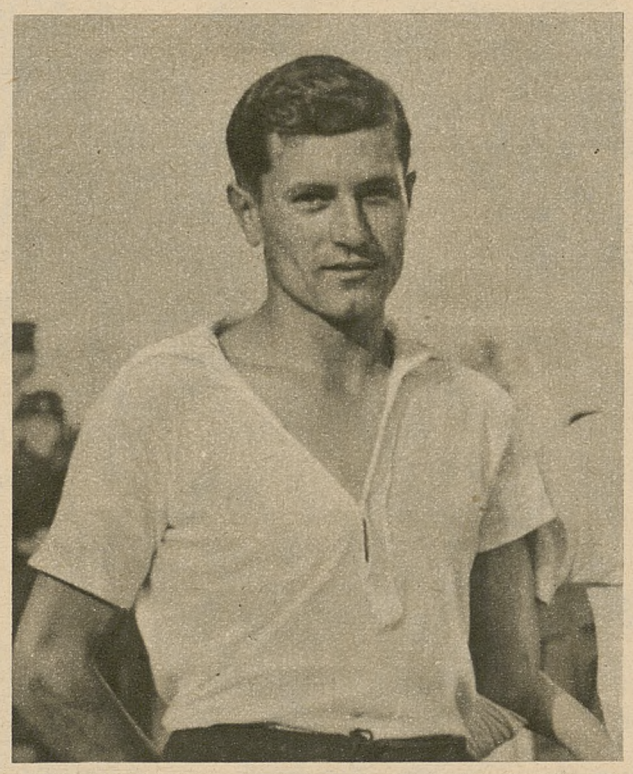

Młody piłkarz „Tarnovii" Krawczyk, który przyczynił się do uzyskania przez reprezentację Krakowa ostatnich zaszczytnych wyników.

Pazurek wyrównuje dla Krakowa.

W 18-tej min. w zamieszaniu podbramkowem **Pazurek otrzymuje piłkę i strzela z kilku metrów nieuchronnie do bramki niemieckiej, wyrównując 3:3.**

Niemcy zaczynają zbierać siły, atakują przez chwilę, ale znów Polacy są lepsi. Obrona Niemców, zwłaszcza prawy **Appel** oraz bramkarz **Burnitzki,** pracują bez błędu, dzięki czemu ataki Krakowa nie kończą się narazie zdobyciem punktu.

Po 20-tu minutach przewagi polskiej następuje

generalna ofenzywa jedenastki Berlina.

W tym okresie Polacy rzadko goszczą pod bramką Niemców. Pomimo to

Kraków prowadzi 4:3.

Po pięknie wypracowanej pozycji przez **Pazurka,** otrzymuje piłkę **Skóra i strzela nieuchronnie czwartą bramkę. Kraków prowadzi 4:3.**

Niemcy jednak nie rezygnują ze zwycięstwa; akcje ich są coraz płynniejsze i szybsze. Napad twardo prze na bramkę polską. W 29-tej min. lewoskrzydłowy **Hahn,** znakomity technik, otrzymuje podanie z tyłu, biegnie kilka kroków i strzela z 25 metrów. **Włodek** rzuca się do piłki dopiero w ostatniej chwili i **puszcza bramkę.** Stan meczu 4:4.

Ofenzywa niemiecka nie ustaje.

W tym okresie **Lesiak** w czasie jednego z wypadów zapędza się pod bramkę niemiecką i ślicznie strzela z 20 metrów w prawy górny róg. Był to przepiękny moment. Niestety, razem z piłką, wpadającą do bramki Berlina, rozlega się **gwizdek sędziego,** który spostrzegł, że Krawczyk stał na spalonym. Bramka ta, ku zdumieniu widowni została nieuznana.

Niemcy przejmują inicjatywę.

Im bliżej końca meczu, tem Niemcy atakują coraz groźniej, pragnąc za wszelką cenę przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. W 33-ciej min. po kilku podaniach na polu karnem przed bramką polską, piłkę otrzymuje prawoskrzydłowy **Ballendat.** Gracze krakowscy przestają grać i czekają na gwizdek sędziego uważając, że Berlińczyk stoi na „spalonym". Sędzia jednak widocznie tego nie zauważył, korzysta więc z tego drużyna niemiecka i w ten sposób, dzięki brakowi rutyny defensywy Krakowa, pada

piąta bramka dla Berlina,

decydująca **o ostatecznem jego zwycięstwie.**

W 35-tej min. **Pazurek** bije rzut wolny w linji pola karnego, niestety piłka przechodzi obok bramki. Jeszcze kilka ataków jednej i drugiej strony i zawody kończą się **zwycięstwem Berlina 5:4.**

Ocena gry obu drużyn.

Obie drużyny grały ambitnie i twardo, ale **w granicach dozwolonych.** Tysiące widzów nagradzały oklaskami najpiękniejsze pociągnięcia, zarówno drużyny polskiej, jak niemieckiej, choć oczywiście faworyzowały posunięcia swoich. W drużynie polskiej

niespodziewanie zawiodła obrona.

Najsłabszym graczem na boisku był Pająk, który zwłaszcza w drugiej połowie robił zupełnie zasadnicze błędy. Niepewny był również bramkarz **Włodek.**

Najlepiej wypadła pomoc,

zwłaszcza **Wilczkiewicz** na środku oraz **Żiżka** na prawej pomocy. **Lesiak** w ofensywie dobry, w defensywie **zawodził,** zwłaszcza, że miał za sobą niepewnego Pająka.

Napad zarówno w składzie pierwotnym, jak i po przestawieniu, grał płynnie i szybko. Ogólnie biorąc, Polacy byli **szybsi i zwinniejsi od Niemców** i gdyby przez cały czas meczu grali dołem, mimo słabej obrony, potrafiliby **uzyskać zwycięski wynik.**

W drużynie niemieckiej **najsłabsza była pomoc,** która nie umiała nawiązać kontaktu między obroną i napadem. Obok dobrego bramkarza **Burnitzkego** doskonale spisywał się **Appel,** na którego barkach leżał cały ciężar obrony bramki Berlina. W napadzie najlepsi byli skrzydłowi **Bellandt i Hahn.**

Sędzia **Hoechner** (Niemiec) prowadził mecz naogół dobrze, skrzywdził tylko raz Kraków, nie uznając prawidłowo zdobytej bramki.

* * *

Mecz Kraków—Berlin był **trzecim** dotychczas rozegranym, pierwszy przed dwoma laty w Berlinie zakończył się **zwycięstwem jedenastki grodu Podwawelskiego 1:0,** drugi **w Krakowie** w r. 1935 przyniósł **zwycięstwo Berlinowi 2:0,** a obecnie trzeci znowu reprezentacji stolicy Rzeszy 5:4.

* * *

Na marginesie ostatniego spotkania nie łatwo przejść do porządku dziennego nad faktem pominięcia graczy wicemistrzowskiej drużyny Polski, Wisły, przy zestawieniu składu reprezentacyjnego zespołu. Kapitan związkowy, który nie wykazał zresztą zbyt wiele orjentacji w zestawieniu drużyny w samym Berlinie, winien był zrozumieć, iż w wypadku, gdy idzie o **prestige polskiego piłkarstwa** i to **na terenie Rzeszy niemieckiej,** winno się starać o zestawienie **jak najsilniejszego zespołu** a wywieranie „zemsty" czy też szukanie porachunków z tym, czy innym klubem w danym momencie, drogą pomijania jego zawodników, jest **krzywdą** dla całego piłkarstwa polskiego, a krakowskiego w szczególności.

Pierwsze głosy prasy niemieckiej o meczu.

Pierwsze głosy prasy berlińskiej są pełne **uznania dla gry,** jaką pokazała **reprezentacja piłkarska Krakowa.** Zwycięstwo Berlina określają tu jako nieznaczne, a remis bardziej odpowiadałby, zdaniem miarodajnych kół sportowych, stosunkowi sił.

Zdaniem prasy, **reprezentacja berlińska nie uzyskała jednak zwycięstwa bynajmniej niezasłużenie,** albowiem zwłaszcza w ostatnich 20-tu minutach **nadawała ona ton grze.**

Z graczy polskich podobali się tu zwłaszcza **Żiżka,** uważany jako najlepszy z jedenastki krakowskiej, dalej **Pazurek i Krawczyk.** Z graczy niemieckich prasa wymienia bramkarza **Burnitzkiego,** obrońcę **Appela** oraz **cały atak.**

Jedna z największych agencyj sportowych berlińskich „Koves" w sprawozdaniu z meczu Kraków—Berlin, pisze, że zwycięstwo Berlina, aczkolwiek nieznaczne, niemniej jednak było **zasłużone.** Gra sama ucierpiała dużo z powodu zimna i zlodowaciałego boiska, stąd też, aczkolwiek była żywa i ambitna, stała **na przeciętnym poziomie.** Polacy zaskoczyli gospodarzy **olbrzymią szybkością.** Pod tym względem mieli nad Berlińczykami zdecydowaną przewagę. Prócz tego goście grali dobrze zespołowo. Większość graczy berlińskich wysokich i ciężkich **nie czuła się w swoim żywiole na twardym i ośliźgłym terenie,** a jedynie dwaj nieduzego wzrostu zawodnicy niemieccy **Appel i Hallex byli najlepsi w drużynie niemieckiej.**

Na łamach dwóch pism, wychodzących w niedzielę wieczorem, a mianowicie „Montag" i „Montagspost" pojawiły się obszerne recenzje i sprawozdania z meczu.

„Montag" w artykule p. t. „Jedenastka Krakowa pokonana po żywej grze 4:5" — pisze, że Berlinowi udało się po grze pełnej emocji i zmiennej osiągnąć **zaledwie wynik** 5:4. Goście polscy byli **równorzędnym przeciwnikiem.** Zespół polski odznaczał się przedewszystkiem ogromną szybkością, zwrotnością i ofiarnością. Oczywiście mali i lżejsi Polacy poruszali się łatwiej na twardej, ubitej ziemi, aniżeli Berlińczycy, fizycznie bardziej masywni.

„Montagspost" w artykule zamieszczonym na pierwszej stronie p. t.: „Obfitujące w bramki spotkanie na zlodowaciałej ziemi" — pisze, że goście polscy **potwierdzili raz jeszcze swą doskonałą opinję,** jaką posiadają w Berlinie i że jedenastka berlińska wygrała po **bardzo zaciętej i zmiennej walce, posiadając więcej szczęścia w ataku.**

Co mówią o meczu?

Po skończonym meczu prof. **Oskar Glöckler,** który od r. 1933 jest „führerem" okręgu piłki nożnej Berlin — Brandenburg, oświadczył co następuje:

„Mecz dzisiejszy był niezwykle żywy, ambitny i ze wszech miar interesujący. Jedyną usterką było niezwykle śliskie boisko, co utrudniało, jak to wszyscy zauważyli, sprawną i energiczną pracę obrony. Na tego rodzaju boisku lepiej się czuli gracze zwinniejsi i niższego wzrostu, aniżeli gracze wyżsi. W polskiej drużynie uderzał **wyrównany poziom** i, mojem zdaniem, **nie było w tym zespole słabych punktów.** Pierwsza bramka polska zdobyła była **po mistrzowsku.** Całość gry była **„fair" i dżentelmeńska.**

Prof. Glöckler zadowolony jest ze zwycięstwa graczy berlińskich, ale uznaje, że **mecz mógł wypaść inaczej.** Potwierdza to zatem opinję publiczności, że wygrana Niemców była więcej dziełem szczęśliwego zbiegu okoliczności, aniżeli istotnej przewagi. Krakowianie początkowo mieli więcej zgry, ale popełnili dwa błędy, mianowicie **zapomnieli o tyłach** w ferworze ataku i **nie strzelali dość celnie i szybko.** Frekwencja na stadjonie 15.000 jest **ogromna,** zważywszy, że na spotkaniu Niemcy—Norwegja na Olimpjadzie na stadjonie zgromadziło się tylko 12.000 osób.

Naczelnik okręgu spotrowego Berlina **Tewes** oświadczył: „W szeregu ostatnich 4-ch zwycięstw, które odniósł kolejno Berlin, wygrana z Krakowem była **najciężej wywalczona.** O włos, a mogło być inaczej, ale dzięki wielkiej woli, nasi chłopcy zdołali wygrać. Polacy byli na stwardniałym boisku **zdumiewająco szybcy** i z początku wyglądało tak, jakby mieli nas zdystansować swoją szybkością. Goście grali technicznie szybko, a **najlepszym graczem polskim był Pazurek,** technik b. wysokiej klasy".

Międzynarodowy sędzia berliński **Birlem:** Była to barwna gra, przyczem nie przypuszczałem, że **Polacy będą aż tak dobrze zgrani i szybcy.** Nierozstrzygnięty wynik **odpowiadałby lepiej przebiegu gry.** Bramka, która padła dla Krakowa przy stanie 3:2 dla Berlina, była zupełnie **prawidłowa** i należało ją uznać. Sędzia prowadzący grę niepotrzebnie odgwizdał „ofside".

Sędzia zawodów p. Hoechner oświadczył: Drużyny były **równe.** Wynik **remisowy** bardziej odpowiadałby przebiegowi meczu. Polacy byli szybsi i ruchliwsi, technicznie doskonali. Gra napadu i pomocy podobała mi się bardzo. Drużyna Berlina miała niełatwego przeciwnika. W pierwszej połowie była zespołem zdecydowanie gorszym. Należyte zgranie nastąpiło dopiero w drugiej połowie.

Pazurek popularny już piłkarz w Berlinie, oświadczył, że gra była piękna i „fair", a właściwym motorem drużyny berlińskiej była lewa strona ataku.

A.K.S. zwycięża mistrza Polski

A. K. S. — Ruch 2:1 (0:0)

Chorzów, 29 listopada. (Tel) W niedzielę na stadjonie odbyło się oddawna oczekiwane spotkanie piłkarskie między *Ruchem,* mistrzem Polski a benjaminkiem Ligi państwowej *AKS z Chorzowa.* Mecz ten miał posmak *sensacji lokalnej,* gdyż oba kluby rywalizowały ze sobą od dawien dawna.

Rzecz prosta, że stawka o moralny tytuł pierwszej drużyny piłkarskiej na Śląsku wzbudziła *znaczne zainteresowanie* i zgromadziła na stadjonie w Chorzowie parę tysięcy publiczności, która emocjonowała się zawodami, stojącemi na poprawnym zupełnie poziomie technicznym. Grę mocno utrudniał

śliski teren oraz dokuczliwy mróz,

który niewątpliwie wpłynął deprymująco na graczy, jakoteż na przebieg całej akcji. Niespodziewanie zwycięsko wyszedł AKS z tego spotkania, wygrywając je w stosunku 2:1 (0:0).

Niewątpliwie sukces AKS, po ostatniem zwycięstwie nad krakowską Garbarnią, *ma swoje znaczenie i uzasadnienie.* Jakkolwiek bowiem AKS nie jest jeszcze drużyną, od której możnaby spodziewać się stałych sukcesów piłkarskich, to jednak należy podkreślić z całą stanowczością, że należy do zespołów *umiejących wygrywać mecze z przeciwnikami, którzy zasadniczo są od nich lepsi* pod względem gry zespołowej, a nawet pod względem technicznym.

Nie ulega wątpliwości, że *najsłabszą formacją A. K. S. jest w dalszym ciągu pomoc,* a ciężar całej gry spoczywa właściwie *na trio obronnem i linji napadu.* Od formy tego właśnie napadu zależy wyłącznie tylko zwycięstwo AKS. Rzecz prosta, że jeśli mimo słabej pomocy AKS może wygrywać trudne spotkania, jest to tylko

zasługą systemu gry,

jaki AKS stosuje przez cofanie dwóch łączników na pomoc. W ten sposób defensywa, wzmocniona o dwu napastników, daje sobie łatwiej radę z akcjami ofensywnemi.

To samo mniej więcej, co działo się na meczu z Garbarnią, powtórzyło się na niedzielnym meczu. Ogólnie Ruch był *bardziej dojrzałym przeciwnikiem* i zasadniczo mógł zupełnie łatwo wyjść zwycięsko z boiska — że jednak tak się nie stało — to jest to przyczyna, że

trio obronne AKS-u stało na wysokości zadania,

a napad AKS umiał odpowiednio wykorzystać sytuacje podbramkowe. czego właśnie brakowało w ataku Ruchu.

Na dobro Ruchu należy wspomnieć, że grał on bardzo poprawnie i był niewątpliwie groźnym przeciwnikiem do ostatka, a szczególniej w drugiej części meczu, gdy po sukcesie AKS-u w postaci zdobycia drugiej bramki, przeszedł do generalnej ofensywy.

Zwycięstwo AKS-u w każdym razie nie zakończyło bynajmniej rywalizacji obu klubów, pretendujących do najlepszych zespołów śląskich, gdyż *rywalizacja ta rozpocznie się dopiero w Lidze państwowej.*

Przebieg meczu wykazał *lekką przewagę Ruchu* w pierwszej części, nie uwidocznioną jednak cyfrowo. Druga część meczu rozpoczęła się *dobrą grą ze strony A. K. S-u,* który zdobył pod rząd dwie bramki, a to w 5 minucie przez *Marszela,* a niedługo potem przez *Piatka.* Następną i jedyną bramkę dla Ruchu strzelił *Peterek.*

Dalsze zmagania obu drużyn nie dają rezultatu. Na wyróżnienie z Ruchu zasługują niewątpliwie *Gemza* w obronie oraz *Nowakowski* w pomocy, który zapowiada się na przyszłość zupełnie poprawnie. Posiada on *pierwszorzędne warunki fizyczne,* które przy odpowiedniem technicznem wyrobieniu mogą go kreować na doskonałego środkowego pomocnika. Atakowi zasadniczo niczego zarzucić nie można za wyjątkiem *Marchelka* i *Peterka,* którzy pozbywali się zbyt szybko piłki. Natomiast lewa strona *Wodarz—Wilimowski* pokazała bardzo ładną grę dla oka, niemniej jednak *mało skuteczną.*

Z AKS najlepsze było trio obronne, poza tem w ataku zadowolił jedynie *Wostal,* gdyż reszta wypadła stosunkowo blado. Sędziował p. *Klosek.*

———o———

FIFA obraduje nad organizacją mistrzostw świata

Peru wystąpiło z FIFA

Frankfurt n. Menem, 29 listopada. (Tel) We Frankfurcie nad Menem odbyło się w niedzielę posiedzenie *komitetu wykonawczego międzynarodowej Federacji piłkarskiej* (F. I. F. A.) pod przewodnictwem prezesa Federacji p. *Rimeta* (Francja).

W obradach brali udział pp. Seldrayers (Belgja), Bauwens (Niemcy), Fischer (Węgry), Mauro (Włochy), Pelikan (Czechosłowacja), Lotsy (Holandja) i sekretarz generalny p. Schricker.

Głównym punktem porządku dziennego obrad były sprawy organizacji *trzecich mistrzostw świata,* które organizuje *Związek francuski w Paryżu* w r. 1938. Według propozycji Związku francuskiego, zawody ten odbyłyby się w dniach od *4—19 czerwca 1938 r.* w Paryżu. Po mistrzostwach projektowane jest urządzenie meczu *dwóch reprezentacyj Europy,* przyczem dochód z tego spotkania zasiliłby kasę organizatorom mistrzostw świata.

Dyskusja nad sprawami mistrzostw świata trwała *siedem godzin.* Sprawozdania z przygotowań dotychczasowych złożył *prezes Rimet,* poczem wybrano specjalną *komisję organizacyjną* w składzie: *dr Barassi* (Włochy), *Saudrin* (Francja), *Delauney* (Francja) i *Schricker* (Niemcy). Komisja ta ma najpóźniej w ciągu stycznia roku przyszłego przedstawić swoje uwagi o przygotowawczych pracach Związku francuskiego oraz wypowiedzieć się na kilka najważniejszych tematów, jak system rozgrywek włącznie z pulą finałową, warunki finansowe uczestnictwa w turnieju oraz warunki i koszty przejazdów kolejowych i utrzymania w hotelach.

Zebranie przyjęło do wiadomości fakt wystąpienia z Federacji Związku piłkarskiego *Peru.* Przyjęto na członka Fify Związek piłkarski *Salwadoru.*

Portsmouth znowu na czele Ligi ang.

Londyn, 29 listopada. (Tel) Ubiegła sobota przyniosła aż *sześć wyników remisowych,* co jest w dalszym ciągu dowodem wyrównania klasy angielskiego piłkarstwa.

Ostatnie walki ligowe stoją pod znakiem *wielkich sukcesów Arsenalu,* który w ciągu czterech ostatnich tygodni potrafił wygrywając we wszystkich spotkaniach i zdobywając osiem punktów, wydostać się z 17 na 3 miejsce.

Tylko przez tydzień cieszył się Sunderland prowadzeniem, gdyż w sobotę musiał je znowu odstąpić swemu rywalowi *Portsmouth,* wskutek porażki w spotkaniu z Charlton Athletic 1:3.

Wyniki sobotnie przedstawiają się nast.: Birmingham—Sheffield Wedn. 1:1, Charlton Athl.—Sunderland 3:1, Chelsea—Everton 4:0, Grimsby Town—Wolverhampton 1:1, Leeds United—Manchester United 2:1, Liverpool—Derby County 3:3, Manchester—Brentford 0:0, Middlesbrough—Preston N. E. 2:1, Portsmouth—Bolton Wanderers 1:1, Stoke City—Huddersfield 1:1, Westbromwich—Arsenal 2:4.

MISTRZOSTWA POLSKI W GIMNASTYCE

Katowice, 29 listopada. (Tel) W hali ośrodka W. F. odbyły się dwudniowe mistrzostwa gimnastyczne Polski, zorganizowane przez Związek Towarzystw Gimn. „Sokół". Drugie z rzędu oficjalne mistrzostwa Polski zdołały tylko zgromadzić na starcie *zawodników Sokoła,* gdyż zapowiedziany udział niemieckich zawodników gimnastycznych *nie doszedł do skutku,* albowiem nie zgłosili się oni do mistrzostw.

Niewątpliwie, iż fakt ten należy położyć na karb *słabego przygotowania niemieckich gimnastyków* do programu olimpijskiego.

Zawodników i zawodniczek stanęło ogółem 26. Ramy mistrzostw były przygotowane *pierwszorzędnie,* przyczem organizacja zawodów stała na wysokim poziomie. Ze strony oficjalnych czynników Sokoła byli obecni: prezes *płk. Arciszewski* i naczelnik p. *Fazanowicz.*

W pierwszym dniu odbyły się ćwiczenia obowiązkowe dla pań i panów, przyczem konkurencje te składały się dla panów z *dwunastoboju,* a dla pań z *siedmioboju.* Tak zawodnicy, jak i zawodniczki wykazali wyższy, niż w ub. roku poziom, szczególnie w odniesieniu do średniej klasy zawodników. Najgroźniejszemi wśród pań były: *Skirlińska* (Kraków), zeszłoroczna mistrzyni, *Majewska* (Śląsk) i *Sierońska* (Śląsk). Wśród panów natomiast *Dołowy* (Warszawa, *Bregula* (Śląsk) i młody zawodnik z Chorzowa *Gryszki,* startujący po raz pierwszy w mistrzostwach.

Po pierwszym dniu na pierwszem miejscu w konkurencji pań prowadziła *Skirlińska* przed Sierońską i Majewską, w konkurencji panów *Dołowy* przed Bregulą i Gryszkim.

Sytuacja w drugim dniu zmieniła się

w szczególności, jeżeli idzie o panie.. *Majewska* (Śląsk) wyprzedziła swoje obie rywalki i uzyskała *mistrzostwo Polski* w wieloboju, zajmując pierwsze miejsce ilością punktów 64.55, przed Skirlińską 64.15 i Sierońską 63.

Tytuły mistrzowskie w poszczególnych konkurencjach zdobyły następujące panie: na poręczach *Majewska* i *Osadnikówna* przed Noskiewiczówną (Warszawa), na równoważni *Skirlińska* przed Majewską, tak samo w skokach przez konia. Wreszcie w ćwiczeniach wolnych *Noskiewiczówna* przed Sierońską.

Wśród panów sytuacja nie zmieniła się w porównaniu do dnia pierwszego.

Dołowy (Warszawa)

zdołał utrzymać przewagę nad swoimi konkurentami i uzyskał tytuł mistrza Polski, zdobywając 101.75 pkt, 2) Bregula 97.15 pkt, przed Gryszkim 95.20 pkt.

Tytuły mistrzów w poszczególnych konkurencjach przypadł: na drążku *Bregule* i *Gryszce,* na poręczach: *Dołowemu* i *Pradeli* (Śląsk), w skoku przez konia wszerz: Dołowemu i Ślusarkowi, w ćwiczeniach na kółkach: *Lewickiemu* (Kraków) i *Bregule,* w ćwiczeniach wolnych: *Lewickiemu* przed Ślusarkiem, a w przeskoku przez konia *Dołowemu* przed Bregulą.

W drugim dniu zawody rozpoczęły się z opóźnieniem, spowodowanem

nieprzepisowym ubiorem śląskich zawodników,

których z tego powodu nie chciano dopuścić do startu, jednakowoż później zgodzono się na start ich i w tych ubiorach.

Zainteresowanie publiczności duże, szczególniej w drugim dniu, w którym nastąpiło oficjalne zamknięcie mistrzostw przez *płk. Arciszewskiego,* który przemówił do zawodników, zaznaczając, że zgodnie z ustaleniem władz sportowych nie rozdaje się nagród, gdyż fundusz, przeznaczony na nie, *został przekazany na F. O. N.*

Jedynie tylko Sokolstwo śląskie obdarowało mistrza Polski *Dołowego* srebrnym pucharem, a *Majewską,* mistrzynię Polski, ozdobnym wazonem. Na zakończenie odegrano Hymn państwowy i opuszczono flagę.

Na mistrzostwach sędziowali pp. *Hamburger* z Krakowa, *Chruszcz, Połoczek, Czerny* i *Szydło* ze Śląska, *Chełmicki* z Warszawy i *Fazanowicz* z Poznania. Naogół mistrzostwa były przeprowadzone sprawnie i wykazały duże zainteresowanie sportem gimnastycznym.

Harcerskie Kluby Narciarskie w Polsce

Wprowadzenie w ramy programowe, żywotnej organizacji młodzieżowej, jaką jest *harcerstwo-sportu narciarskiego,* jako czynnika *wychowawczego* było koniecznością spowodowaną nakazem chwili — *zainteresowaniami ogółu młodzieży.*

Propaganda szerzona przez Polski Związek Narciarski i Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa w Polsce, na terenie całej Rzeczypospolitej skłoniła pewne szeregi amatorów tego sportu, do ujęcia organizacyjnego zapoczątkowanej akcji.

I tak zaczęły powstawać na obszarze całej Polski *Harcerskie Kluby Narciarskie,* jako łączniki pomiędzy *harcerstwem* a instytucją uznaną przez państwo i powołaną do kierowania sportem narciarskim, a mianowicie *P. Z. N.-em.* Pierwsze hasło dała *Warszawa,* za nią poszedł *Śląsk* w roku ubiegłym *Kraków* a obecnie z dniem 1 listopada harcerstwo z radością powitało swoją nową placówkę w *Zakopanem.* Płyną już dalsze wiadomości z terenu całej Polski, przygotowują się *Lwów* i *Wilno.*

Pierwszy etap został osiągnięty, *zainteresowanie obudzone.*

Organizatorzy Klubów, opierając ich organizację na dwóch elementach członkowskich a mianowicie na tak zwanych *starszych-harcerzach* i *członkach Kół Przyjaciół Harcerstwa* oraz na *młodzieży harcerskiej* w wieku od 14—18 lat, należącej do klubów w charakterze członków uczestników, postawili sobie za naczelne zadanie programowe utrzymać Harcerskie Kluby Narciarskie

jako placówki wychowawcze.

W ogólnej niezdrowej atmosferze, jaka panuje w sporcie polskim Harcerstwo chce chociażby ze szkodą barw swoich klubowych, stać twardo na zasadach prawdziwej etyki sportowej, zgodnie z resztą z ogólnemi założeniami ideowemi organizacji.

Jakie są kierunki pracy Harcerskich Klubów Narciarskich?

Głównym kierunkiem jest jaknajbardziej intensywna akcja rozbudzenia

zamiłowania do turystyki narciarskiej

do *wędrówek zimowych.* Praktycznie realizacja tego zadania jest stosowana przez organizowanie *cyklów wycieczek* pod kierownictwem wytrawnych instruktorów. Zadowolenie estetyczne w wykorzystywaniu momentów krajoznawczych w połączeniu z zaprawą narciarską zdobyte w atmosferze braterstwa skautowego w miłym, zdrowym moralnie, nastroju, stanowią korzyści, które uznać muszą wszyscy ci, którzy bodaj przelotnie zetknęli się z gronem harcerek i harcerzy. Atmosfera ta jest tem, czego pragnie całe społeczeństwo w sporcie polskim, jest tem, co pragną uzyskać czynniki nim kierujące.

Harcerskie Kluby Narciarskie uważają się za powołane do prowadzenia jaknajdalej idącej

propagandy narciarstwa wśród młodzieży

i starszego społeczeństwa. Za najskuteczniejszą metodę propagandy uważają organizację jaknajwiększej ilości kursów, nauczenie laików narciarskich stawiania pierwszych kroków. W celu lepszej realizacji swoich zamierzeń, akcja szkoleniowa Hakaenów została podzielona *pomiędzy poszczególne kluby* i tak akcję szkolenia podstawowego powierzono *HKN Katowice,* który w własnej szkole narciarskiej zarejestrowanej w P. Z. N., znajdującej się we Wiśle będzie ją przeprowadzał w bieżącym sezonie, akcja *szkolenia instruktorskiego* została powierzona *HKN Kraków,* akcja szkolenia *zjazdowego HKN Zakopane,* szkolenie specjalne przejął na siebie *HKN Warszawa.* W ten sposób nastąpi niejako pescjalizacja szkoleniowa, nie wykluczająca możliwości organizowania i innych kursów przez wymienione kluby.

Krótki stosunkowo żywot „Hakaenów" w Polsce zdołał się już zaznaczyć *w dziedzinie sportowej* i to nawet na *arenie międzynarodowej.* Egzamin złożony przez narciarzy harcerzy polskich na 1 międzynarodowych zawodach narciarskich, organizowanych przez skautów *Austrji w Mariazell* i uznanych przez Międzynarodowe Biuro w Londynie, gdzie zawodnicy nasi zdobyli *prawie wszystkie pierwsze miejsca w biegach zjazdowych, bijąc zawodników kilku państw, jest najlepszym wyrazem wartości posiadanego narybku.*

Niestety narybek ten nie może być odpowiednio wychowywany przez Harcerskie Kluby Narciarskie. Istniejący *zakaz startowania młodzieży szkolnej* w zawodach, organizowanych przez P. Z. N. *uniemożliwia pracę* z następujących powodów. Najwartościowszy element narciarski — nie mogąc brać udziału w zawodach w barwach HKN, pod przybranem nazwiskiem *idzie wykorzystać tę możność gdzieindziej.* Stosowanie bezwzględnej uczciwej lojalności względem władz szkolnych, *daje „Hakaenom" stratę.* Zakaz ten, na temat którego się toczy ożywiona dyskusja w prasie i społeczeństwie jest tembardziej dziwnym, że HKN-y chcą brać *jedynie* udział w zawodach ściśle przystosowanych do wieku i sił zawodników, mogących być każdej chwili poddanymi wszelkiej kontroli a mianowicie w *mistrzostwach Polski juniorów.* Jak długo zakaz ten będzie trwał, tak długo będą się Kluby ściśle do niego stosować, *pomimo głębokiego przekonania o jego niesłuszności.*

Dnia 22 bm. została utworzona na zjeździe klubów w Katowicach

Rada Harcerskich Klubów Narciarskich w Polsce

celem obrony interesów Klubów, uzgodnienia programów prac i imprez, wymiany dotychczasowych doświadczeń, wzajemnej pomocy międzyklubowej i organizacji wspólnych imprez, jak naprzykład Międzynarodowe Zawody Związku Harcerstwa Polskiego z udziałem zawodników kilkunastu państw.

Na zjeździe tym zebrani prezesi H. K. N. zatwierdzili *bogaty program działalności H. K. N.* na sezon 1936—7 i zadeklarowali jaknajdalej idącą współpracę między klubami celem wychowania kadry, etycznie silnej polskich sportowców.

Inż. D. Gołogórski.

Niemcy—Polska w lekkiej atletyce

Bydgoszcz, w listopadzie.

Na propozycję Związku Niemieckiego dojdzie w przyszłym sezonie do skutku spotkanie lekkoatletyczne w konkurencjach męskich pomiędzy Niemcami i Polską, które nam pokaże, ile terenu mamy jeszcze do nadrobienia, dla dorównania największej potędze lekkoatletycznej Europy.

W bieżącym bowiem roku Niemcy *zdecydowanie wysunęli się na czoło.* Ale i z polską lekką atletyką snać powoli zaczynają się liczyć, skoro Niemcy ubiegają się o kontakt z nami.

Nie od rzeczy będzie więc zapoznanie się z niemiecką lekką atletyką i przedstawienie po dwóch najlepszych tegorocznych rezultatów oraz wyników dziesiątych, dla zobrazowania poziomu lekkiej atletyki obu państw. Na pierwszem miejscu wymieniamy zawodników niemieckich (dwa pierwsze i dziewiąty, wyniki uzyskane w ubiegłym sezonie)

100 m Niemcy: 1) Borchmeyer 10,3, 2) Leichum 10,4, 10) zaw. 10,6. Polska: 1) Zasłona 10,6, 2) Śliwak 10,8, 10) zaw. 11,1

200 m Niemcy: 1) Hornberger 21,4, 2) Neckermann 21,4, 10) zaw. 22,0. Polska: 1) Śliwak 22,0, 2) Zasłona 22,6, 10) zaw. 23,3

400 m Niemcy: 1) Blazejcak 47,9, 2) Hamann 48,0, 10 zaw. 49,1. Polska: 1) Biniakowski 49,6, 2) Śliwak 49,6, 10) zaw. 52,6.

800 m Niemcy: 1) Harbig 1,52,2, 2) Dessecker 1,52,6, 10) zaw. 1,55,2. Polska: 1) Kucharski 1,51,7, 2) Gąsowski 1,55, 10) zaw. 2,01.

1500 m Niemcy: 1) Schaumburg 3,53,4, 2) Böttcher 3,55,6, 10) zaw. 4,00,2. Polska: 1) Kucharski 3.54,2, 2) Noji 3,57,1, 10) zaw. 4,14,6.

5000 m Niemcy: 1) Syring 14,46,6, 2) Becker 15,06,2, 10) zaw. 15,19,8. Polska: 1) Noji 14,33,4, 2) Duplicki 15, 33, 10) zaw. 15,56.

10000 m Niemcy: 1) Syring 30,40,0, 2) Gebhardt 31,29, 10) zaw. 32.42. Polska: 1) Noji 31,41,4, 2) Jankowski 32,59,6, 10) zaw. 34,24.

110 m przez płotki Niemcy: 1) Welscher 14,8, 2) Kürten 15,0, 10) zaw. 15,6. Polska: 1) Niemiec 15,5, 2) Twardowski 15,8, 10) zaw 16,7

400 m przez płotki Niemcy: 1) Scheele 54,0, 2) Nottbröck 54,0, 10) zaw. 56,5. Polska: 1) Maszewski 56,0, 2) Kostrzewski 57,9, 10) zaw. 63,2.

Skok wzwyż Niemcy: Weinkötz 1,99, 2) Gehmert 1,95, 10) zaw. 1,85. Polska: 1) Pławczyk 1,91, 2) Hoffmann 1,90, 10) zaw. 1,80.

Skok wdal Niemcy: 1) Long 7,87, 2) Leichum 7,76, 10) zaw. 7,12. Polska: 1) Hanke 7,19, 2) Nowak 7,16, 10) zaw. 6,73.

Tyczka Niemcy: 1) Müller 4,09, 2) Schulz 4,02, 10) zaw. 3,72. Polska: 1) Sznajder 4,07, 2) Morończyk 3,92, 10) zaw. 3,50.

Trójskok Niemcy: 1) Wöllner 15,27, 2) Joch 15,00 10) zaw. 13,99. Polska: 1) Luckhaus 15,21, Hofman 14,76, 10) zaw. 13,19

Kula Niemcy: Woellke 16,60, 2) Stöck 15,66, 10) zaw. 14,85. Polska: 1) Heljasz 15,52, 2) Gierutto 15,15, 10) zaw. 13,75.

Dysk Niemcy: 1) Schröder 52,40, 2) Fritsch 49,02, 10) zaw. 45,07. Polska: 1) Gierutto 45,82, 2) Heljasz 44.30, 10) zaw 41,41.

Oszczep Niemcy: 1) Stöck 73,37, 2) Weimann 72,24, 10) zaw. 61,05. Polska: 1) Lokajski 73,27, 2) Turczyk 70,53, 10) zaw. 54,20.

Młot Niemcy: 1) Hein 56,49, 2) Blask 55,04, 10) zaw. 49,21. Polska: 1) Węglarczyk 44,05, 2) Kiełpikowski 41,20, 10) zaw. 32,39.

Wyniki powyższe wskazują najwyraźniej, jak

wielka przepaść dzieli niemiecką i polską lekką atletykę.

Wystarczyłby *trzeci bodajże skład Niemców, ażeby uporać się z naszymi reprezentantami.*

Przyjrzyjmy się, jak w przybliżeniu byłby wynik zawodów, gdyby odbyły się one w bieżącym sezonie?

Fatalnie przegrywamy biegi krótkie. Dziesiąty zawodnik niemiecki na 100 i 200 m jest napewno lepszy od naszego pierwszego.

Na 400 m sytuacja nie dużo lepsza.

Na średnich i długich zato dystansach, dzięki *Kucharskiemu* i *Nojemu,* moglibyśmy liczyć na zwycięstwa w czterech nawet biegach: 800, 1500, 5000 i 10.000 m, jakkolwiek *Syring* pod koniec sezonu wykazał naprawdę wielką formę.

Stan konkurencji płotków dla nas beznadziejny podobnie, jak i skok wdal, w którym *dziewiąty Niemiec ma wynik równy naszemu pierwszemu.*

Troszeczkę lepiej jest już w skoku wzwyż, a w tyczce *Schnajder* powinien odnieść zwycięstwo dla naszych barw. Zresztą obu pierwszych Niemców, którzy mieli już ponad 4 m pokonał z łatwością na Olimpjadzie. Również możliwe byłoby zwycięstwo — przy odrobinie szczęścia — w trójskoku przez *Luckhausa.*

Rzuty *przegramy.* Nieco jaśniejsze punkty dla nas to *oszczep* i *kula,* w których moglibyśmy zająć drugie miejsca. O sztafetach naszych *szkoda wogóle mówić.*

Sumując moglibyśmy *zwyciężyć przy bardzo optymistycznej ocenie w sześciu na dziewiętnaście konkurencyj.* W dziewięciu konkurencjach utracilibyśmy nie tylko pierwsze, ale i *drugie* miejsca, podczas gdy my mielibyśmy zaledwie w tyczce pewne — *minimalne zresztą* — szanse na podwójne zwycięstwo.

Do spotkania z Niemcami stosunkowo jeszcze *dość daleko* Można wiele nadrobić, jeżeli zarówno Związek, jak przedewszystkiem zawodnicy włożą do przygotowań dużo dobrej woli, a przedewszystkiem pracy.

Mgr. St. Z.





Powyżej na lewo: Drużyna piłkarska stowarzyszenia „Harfa" w Dyneburgu, która zdobyła puhar Dyneburga. Siedzą od lewej: R. Czechowicz, prezes stowarzyszenia Jerzy Bryc, kapitan drużyny St. Srencz, sekretarz J. Stomma, Bielewicz i Krasowski. Stoją: Janczewski, Ugarenko, F. Czechowicz, Szmiaszkut, Wierzbicki, Błażewicz i Krynin. U dołu siedzą: Spogis i Wasilewski. — Na prawo: Przystań kajakowa Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Kowlu.

PIŁKARSKA ANGLJA
ZBLIŻA SIĘ DO KONTYNENTU



Fragment z meczu Huddersfield Town — Chelsea 4:2. Prawoskrzydłowy Chelsea, Spence (w ciemnej koszulce) walczy z obroną przeciwnika.

Londyn, w listopadzie.

Nowy sekretarz angielskiej F. A. p. Rous, znany jest ze swych sympatyj dla fotbalu kontynentalnego. Od czasu, gdy przejął on funkcje kierownika sekretarjatu angielskiego związku, stosunki z państwami kontynentalnemi *uległy znacznej poprawie*. W tradycję już weszło zaproszenie *przynajmniej jednej drużyny państwowej do Londynu* i coraz częściej rozgrywane są mecze reprezentacji angielskiej na kontynencie.

W Londynie notuje się jednak coraz częściej wiadomości, jakoby w najbliższej przyszłości należało oczekiwać *przystąpienia Związku Angielskiego do F. I. F. A.* Podczas gdy przed kilku laty podobne pogłoski wywoływały natychmiastowe dementi, to teraz nikogo już nie dziwią.

Aczkolwiek naszem zdaniem nie należy oczekiwać w najbliższej przyszłości powrotu F. A. do FIFA, niemniej jednak obecne stosunki niewiele się różnią od tych, jakie zapanowałyby po realizacji tego projektu. Anglja rozgrywa bowiem *regularne spotkania międzypaństwowe z reprezentacjami kontynentalnemi*, a więc utrzymuje tem samem takie same stosunki z członkami FIFA, jakby do organizacji tej należała. Pozatem wiele postanowień i sankcyj FIFA jest *również respektowanych w Anglji*. Wystarczy tu wspomnieć niedawną ucieczkę, po dewaluacji franka francuskiego, piłkarzy angielskich, którzy grywali w zawodowych klubach francuskich. Związek angielski, po otrzymaniu w tej sprawie listu z Paryża, *zawiesił wspomnianych graczy*, skutkiem czego nie mogli oni zostać przyjęci do żadnego klubu, co też zmusiło ich do powrotu do Francji.

Inicjatorem zacieśnienia stosunków z kontynentem jest obecny

sekretarz F. A. Rous,

były sędzia międzynarodowy, który prowadząc wiele spotkań między państwami, należącemi do FIFA, wyrobił sobie zagranicą *doskonałe stosunki*. Ostatnio bawił on w Szwajcarji, gdzie prowadził liczne rozmowy z członkami zarządu FIFA, którzy tam bawili z okazji meczu Szwajcarja—Austrja i to też stało się powodem pogłosek o tem, jakoby Anglja już w najbliższych dniach miała przystąpić do Międzynarodowego Związku Piłkarskiego.

* * *

Interwencja publiczności na boiskach piłkarskich w Anglji staje się coraz częstszą. W ciągu ubiegłej soboty na dwóch poważnych meczach piłkarskich widzowie *wtargnęli na boisko, mimo oporu policji* i usiłowali pobić sędziego. Na meczu *Middlesbrough-Brentford*, dwóch czołowych klubów angielskich, ekscesy te zakończyły się dokonaniem przez policję *kilku aresztowań*.

Podobne wypadki zdarzyły się również i na boisku *West Ham United*, który grał z *Burnleyem*, a więc znów na meczu dwóch doskonałych klubów II ligi. W Anglji jednak do podobnych wypadków

nie przywiązuje się specjalnego znaczenia.

Tłumaczone to jest nawet *przywiązaniem kibiców do barw klubowych*. Do rozwydrzenia zresztą nigdy tam nie dochodzi, a jeśli sędzia opuści czasami boisko z podbitem okiem, można być przekonanym, iż *napastnik w lepszym też się nie znajduje stanie*. Pozatem w Anglji na każdym meczu znajdują się przedstawiciele władz bezpieczeństwa i ci do żadnych poważniejszych awantur nie dopuszczą.

* * *

Nigdy jeszcze prasa angielska nie komentowała z takiem zainteresowaniem meczu swej reprezentacji z przeciwnikiem kontynentalnym, jak to ma miejsce obecnie

w przeddzień meczu z Węgrami.

We wszystkich dziennikach kierownicy działów piłkarskich prowadzą żywe dyskusje na temat zestawienia składu drużyny. Zainteresowanie większe, niż przed meczami Anglji ze Szkocją, Walją czy Irlandją.

Niemniej poważnie zresztą przygotowują się do tego spotkania i Węgrzy. Ażeby nie męczyć graczy podróżą do Londynu dokonają jej oni *w trzech etapach*. Po przybyciu do *Monachjum*, spędzą tam noc w hotelu, poczem następnego dnia skierują się do *Paryża*, gdzie po odbyciu lekkiego treningu opuszczą następnego dnia stolicę Francji i z *Havru*, skąd prowadzi najkrótsza droga przez kanał la Manche, pojadą do *Londynu*, gdzie będą mieli dwa dni odpoczynku przed swym meczem z Anglikami.



Sekretarz angielskiej F. A. p. S. F. Rous, którego zasługą jest zacieśnienie stosunków piłkarskich z kontynentem.

Gracze węgierscy, którzy brani byli pod uwagę przy zestawieniu reprezentacji, złożyli już od dawna przyrzeczenie, że życie swe ułożą w ten sposób, by nie zaniedbać treningu. *Szalaya* z Ujpesti, którego spotkano w stanie nietrzeźwym, natychmiast z *reprezentacji usunięto*.

Najbardziej popularnym obecnie graczem, na którego zagięły sobie parol wielkie kluby z I Ligi, jest

napastnik Harston

z klubu *Mansfield Town z III ligi północnej*. Mansfield Town zajmuje jedno z czołowych miejsc, dzięki właśnie Harstonowi, który *w trzech meczach potrafił strzelić aż 19 bramek!* Harston otrzymał obecnie kilka propozycyj od klubów londyńskich, które gotowe są zapłacić za niego *6.000 funtów*. Nie jest to oczywista żadnym rekordem, lecz podobna suma za 20-letniego gracza, który dopiero od kilku tygodni, zwrócił na siebie uwagę, jest bardzo wysoką. Napastnika tego stara się przedewszystkiem pozyskać *Everton*.

Klub ten posiada w roku bieżącym duże ambicje i rozporządzając kapitałem 20.000 funtów na zakup nowych graczy, zwrócił się on również do *George Mutcha*, prawego łącznika Manchester United, z propozycją przejścia wzamian *za sumę 8.000 funtów*. Manchester United zajmuje jednak w tabeli *ostatnie miejsce* i odstąpienie Mutcha może się zakończyć spadkiem tego klubu do II ligi. Dlatego też wątpić należy, ażeby zgodził się on na tę propozycję. W rezultacie Everton znajduje się w tej rzadkiej sytuacji, iż posiada pieniądze na zakup graczy i nie może tej tranzakcji dokonać, gdyż nikt nie chce mu ich sprzedać?

Po kilku wizytach klubów kontynentalnych w Anglji największe zainteresowanie wywołała teraz zapowiedź przyjazdu do Londynu *reprezentacji Francji północnej*, która ostatnio *rozgromiła Sunderland w Lille aż 5:1*. Mistrz Anglji, który w chwili obecnej jest ponownie najpoważniejszym kandydatem do tego tytułu, nie mógł przeboleć podobnej kompromitacji, zwłaszcza, iż niewiele brakowało, ażeby wynik brzmiał nie 5:1, lecz 5:0.

Jeszcze przed swym powrotem do Anglji zwrócił się on do ligi francuskiej z propozycją rozegrania meczu rewanżowego w Londynie. Francuzi, rzecz oczywista, zgodzili się na to. Zapowiedź tego meczu wywołała *duże zainteresowanie*, gdyż pobić zawodową drużynę angielską w pełni sezonu jest zupełnie czem innem, niż po jego ukończeniu. Pozatem nie chodzi tu o jedną z wielu drużyn angielskich, *lecz o mistrza*.

Gdy do niedawna podobna porażka nie wywołałaby tu żadnego echa, teraz kluby angielskie *mają jednak skrupuły*. To wskazuje na *olbrzymią zmianę*, jaka tu się dokonała. Zmiana zresztą bardzo szczęśliwa, gdyż pozwoli ona na coraz częstsze wizyty klubów kontynentalnych w Londynie.

Na kontynencie nie zawsze się zdaje sprawę *z umysłowości sportowca angielskiego*. Można tu np. klubowi zaproponować najbardziej fantastyczne warunki za odbycie tournée po kontynencie, a ten je odrzuci tylko dlatego, iż kraj, do którego został zaproszony, *posiada złą reputację w Anglji*. To jest mniej więcej tłem obecnej konsternacji *Argentyńczyków*, którzy zaprosili do siebie Arsenal w związku z inauguracją nowego stadjonu najsłynniejszego tam klubu River Plate.

W Argentynie przed kilku laty bawiła Chelsea, lecz wywiozła stamtąd złe wspomnienia. Graczy jej porozbijano i Chelsea z trudem tylko potrafiła tournée odbyć do końca

Obecnie związek angielski, dowiedziawszy się o zaproszeniu Arsenalu, odpowiedział wprost związkowi piłkarskiemu Argentyny, że posiada *fatalne informacje o tamtejszem piłkarstwie* i do czasu dopóki nie przekona się, iż jest obecnie inaczej, *Arsenal nie otrzyma pozwolenia* na wyjazd do Ameryki południowej.

Jack Taylor.



Fragment z meczu Arsenal—Middlesbrough 5:3.



Fragment z meczu Everton—Portsmouth 4:0.

BUDOWA SZTUCZNYCH LODOWISK
WARUNKIEM ROZWOJU ŁYŻWIARSTWA W POLSCE

Konferencja prasowa w Polskim Związku Łyżwiarskim

Warszawa, w listopadzie.

Polski Związek Łyżwiarski zwołał na piątek wieczorem *konferencję prasową* w związku ze zbliżającym się sezonem zimowym.

Na konferencji tej prezes Związku *inż. Nehring* zapoznał zebranych ze stanem projektów odnośnie *budowy sztucznego lodowiska* dla jazdy szybkiej i figurowej w Warszawie, wiceprezes kpt. *Theuer* mówił o programie sportowym i wyszkoleniowym w sezonie zimowym, a referent propagandowy związku *mgr. Grodzki* przedstawił plany odnośnie propagandy łyżwiarstwa wśród szerokich mas, zainteresowania młodzieży szkolnej, harcerskiej i robotniczej itp.

W tej ostatniej sprawie Polski Zw. Łyżwiarski projektuje szeroką akcję, mającą na celu pozyskanie dla związku *olbrzymich mas niezrzeszonej młodzieży*, uprawiającej sport lodowy.

Sprawa sztucznego lodowiska w Warszawie stała się ostatnio

nieodzowną koniecznością.

Ubiegłej zimy było w Warszawie zaledwie *12 dni ślizgawkowych*, skutkiem czego wszelkie programy treningów czy imprez musiały być zaniechane. Skutkiem braku lodu zawodnicy polscy, są stale opóźnieni w treningu i nie mogą osiągać tych wyników, na jakie ich stać.

Obecnie prowadzone są konferencje w sprawie budowy lodowiska sztucznego w Warszawie. Sytuacja jest już *znacznie zaawansowana*, gdyż pieniądze są w części przyrzeczone. Chodzi obecnie *o wyszukanie terenu* (Łazienki, Park Sobieskiego). Według planów związek ma na myśli wielki objekt, obejmujący tor do jazdy figurowej, tor do jazdy szybkiej w obwodzie 400 m i boisko hokejowe. — Byłoby to największe w Europie lodowisko sztuczne. — O ile pertraktacje potoczą się pomyślnie, wtedy budowa rozpoczęta zostałaby na wiosnę, a na jesieni *Warszawa miałaby lodowisko*. Koszt obliczono *na 3 miljony złotych*.

Inny projekt odnośnie sztucznego lodowiska w Warszawie związany jest ze sprzedażą *Doliny Szwajcarskiej* i zakupieniem za te pieniądze nietylko nowego (tańszego) terenu, ale także i lodowiska. Dalsze plany sięgają *krytego lodowiska*, połączonego z halą sportową dla innych sportów.

Na nadchodzący sezon zimowy w Warszawie powstanie

tor dla jazdy szybkiej.

Obecnie toczą się w tej sprawie końcowe pertraktacje odnośnie wyboru terenu. Sprawa budowy toru na terenach stadjonu W. P. okazała się *dosyć wątpliwą*, ponieważ teren nie jest zniwelowany, co wobec obniżenia się temperatury nie jest już teraz łatwe do przeprowadzenia.

Jeśli chodzi o program sportowy, to mistrzostwa Polski rozgrywane będą

po raz pierwszy w trzech klasach,

przyczem do klasy B zaliczeni będą zawodnicy, którzy zdobyli odznakę brązową PZŁ, a do klasy C zawodnicy początkujący.

W roku 1937 mistrzostwa odbędą się *w ośrodkach zachodnich*, a mianowicie klasa A 30—31 stycznia w Cieszynie, kl. B 1—2 lutego w Bydgoszczy, kl. C 1—2 lutego w Łodzi. W jeździe szybkiej mistrzostwa odbędą sią *w Warszawie*, a mianowicie 23—24 stycznia. W dniach 13—14 lutego rozegrane zostaną *mistrzostwa Polski na 10 km dla pań* (rekord światowy należy do Nehringowej 23:48.5) i *w biegu godzinnym dla panów* (rekord polski należy do Nehringa 24.781 km).

Na rok 1938 projektowane są mistrzostwa w okręgach wschodnich (Wilno, Lwów, Suwałki).

Program międzynarodowy

obejmuje 1—3 stycznia VI-te zawody w jeździe figurowej o mistrz. Zakopanego, 6—7 lutego międzynarodowe pokazy w Zakopanem, 30—31 stycznia w Davos start Kalbarczyka (ewent. i Lisieckiego) oraz Nehringowej w mistrzostwach Europy w jeździe szybkiej, 13—14 lutego start Kalbarczyka w Oslo w mistrz. świata w jeździe szybkiej, 5—7 lutego w Pradze start jednego z łyżwiarzy (prawdop. Groberta) w mistrz. Europy w jeździe figurowej, a 28 lutego start rodzeństwa Kalusów w Amsterdamie w mistrz. Europy w jeździe parami.

Nadto Kalbarczyk i Lisiecki startować będą w Zell am See 2—7 lutego na akademickich mistrz. świata. Pozatem wpłynęły zaproszenia na zawody w Davos, Zell am See i Amsterdamie dla naszych łyżwiarzy. Mówi się także o meczu Polska—Niemcy w jeździe szybkiej.

Kalbarczyk i Lisiecki *wyjechali w piątek do Suwałk* na trening na jeziorze, zorganizowany przez tamtejsze towarzystwo łyżwiarskie.

Na trening do Wiednia

mają wyjechać Grobert, Kalusowie, bracia Breslauerowie i Ziajówna (zamiast chorej Prejsówny). PZŁ nie otrzymał na to jeszcze funduszów z P. K. Ol., mimo to chce wyjazd zrealizowac. Paszporty już są dla zawodników przygotowane.

W Katowicach odbywają się obecnie *dwa kursy*, przyczem na pierwszym dla czołowych łyżwiarzy bierze udział *12 najlepszych zawodników* (a nie trzech, jak pisano), nadto odbywa się drugi kurs *specjalnie dla instruktorów*.

Projektowany jest także *kurs dla organizacyj W. F. i P. W.*, a w styczniu odbędą się krótkie *5-dniowe kursy objazdowe* w okręgach.

Konferencja w Polskim Związku Łyżwiarskim przyniosła jeszcze dalszy materjał, odnoszący się do innych bolączek sportu łyżwiarskiego, a przedewszystkiem do jego popularyzacji.

W pracach Polskiego Związku Łyżwiarskiego przebija rzetelna

troska o dobro i postęp sportu łyżwiarskiego w Polsce.

Na cóż się jednak zdadzą dokładne kalendarzyki, czy plany treningowe, gdy kapryśna zima wszystkiemu przeszkadza!?

Lodowisko katowickie jest rzeczywiście i zą małe i ze względu na swe położenie *niewystarczające* dla całego kraju.

Polska powinna posiadać zatem jeszcze lodowiska we *Lwowie, Poznaniu, Krakowie*, a samą *Warszawę* stać właściwie na dwa lodowiska. Jednem z nich powinien być *objekt duży*, obejmujący, według planów PZŁ, tor dla jazdy szybkiej i figurowej, a drugim objekt mniejszy, obejmujący tylko jazdę figurową i hokej.

Wielkie lodowisko byłoby

największem w Europie.

W Wiedniu mamy sztuczny tor do jazdy szybkiej w obwodzie 333 mtr. Jest to jednak wymiar *nieprzepisowy* i dlatego w sezonie tegorocznym tor ten nie będzie nawet uruchomiony, a zawodnicy wiedeńscy wysłani zostaną na trening do Davos. A zatem albo budować tor o wymiarach przepisowych (400 mtr.) albo wcale.

Pertraktacje w sprawie obu lodowisk w Warszawie prowadzone są, jak się zdołaliśmy zorjentować, *oddzielnie*. O tor większy zabiega *Polski Zw. Łyżwiarski*, który podobno ma już zapewnioną część kapitału, zaś o tor mniejszy czyni starania rozwiązany przed kilku dniami zarząd *Warszawskiego Tow. Łyżwiarskiego*. Starania te podjął mianowany przez komisarjat rządu m. st. Warszawy dyr. Ludwik *Wędołowski*.

Rozwiązanie 44 lata istniejącego W. T. Ł.

było wielką niespodzianką. Chodziło tu, zdaje się, *o uratowanie Doliny Szwajcarskiej przed grożącą jej licytacją*. Dolina Szwajcarska posiada wartość 8 i pół miljona złotych, a długi jej wynoszą 318 tys. złotych. Na licytacji, którą wyznaczono na 14 grudnia, cena wywoławcza wynosiła zaledwie 600 tys. złotych. Według opinji p. Wędołowskiego, do licytacji *najprawdopodobniej nie dojdzie*. Kurator odbył już konferencje z adwokatami wierzycieli w tej sprawie.

Jeśli chodzi o losy Doliny Szwajcarskiej, to narazie nic konkretnego nie można jeszcze powiedzieć. P. Wędołowski przeprowadza obecnie konferencje w tej sprawie. Odbył on posiedzenie wspólnie z członkami rozwiązanego zarządu W. T. Ł., z pośród którego zamierza odbrać sobie 5—7 osób do ciała doradczego. Książki towarzystwa, *opieczętowane przez przedstawicieli starostwa grodzkiego*, są w całkowitym porządku, a za zły stan finansowy, zarząd WTŁ, według opinji p. Wędołowskiego, nie ponosi winy.

Działalność sportowa WTŁ

nie została zaniechana.

Pieczęcie z lokalu zostały już zdjęte, a zaprawa zimowa i gimnastyczna na sali odbywa się normalnie.

Najbliższe dnie przyniosą rozstrzygnięcie w sprawie losów Doliny Szwajcarskiej.

Przy okazji dodać jeszcze należy, że Państwowy Urząd WF. jak również i Okręgowy Urząd WF w Warszawie zainteresowały się sprawami Doliny Szwajcarskiej. Prowadzone konferencje w tej sprawie mają m. in. na celu zaprojektowanie objęcia administracji Doliny *przez władze na dłuższy przeciąg czasu*, przyczem w takim wypadku w Dolinie Szwajcarskiej stworzony byłby *ośrodek sportów zimowych*. Ten ostatni projekt nie wydaje się nam łatwy do zrealizowania, gdyż pod względem prawnym właścicielem jego jest *Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie*, a sam teren przedstawia wartość dwóch i pół miljona złotych.

A. Sz.

Makkabi bije Geyera w boksie 11:5

Warszawa, 29 listopada (Tel.). Korzystając z zakończenia drużynowych mistrzostw Warszawy, Makkabi zaprosiła na niedzielę *silny zespół łódzki Geyera* na zawody towarzyskie. Mecz rozegrany został w sali Cyrku *wobec 2 tys. widzów* i zakończył się *zwycięstwem Makkabi w stosunku 11:5*.

Większość walk stała *na bardzo nieszczególnym poziomie* i nie zdołała rozentuzjazmować widowni. Jedynie w wagach lekkiej i półciężkiej spotkania wypadły bardziej interesująco.

Obie drużyny wykazały

bardzo dużo bojowości i ambicji,

ale znacznie *mniej techniki i umiejętności boksu*. Większość zawodników, których oglądaliśmy na ringu w niedzielę, to pięściarze twardzi i nieustępliwi, ale raczej *pracownicy pięściarscy*, niż utalentowani technicznie bokserzy.

Zwycięstwo Makkabi jest

może zbyt wysokie.

Zważyć bowiem należy, że w meczu pomiędzy *Pilnikiem i Ostrowskim*, w którym przyznano zwycięstwo Pilnikowi, *decyzja nie była słuszna*. Ostrowski był lepszym pięściarzem i częściej może trafiał przeciwnika, który nadto otrzymał w ostatniej rundzie *ostrzeżenie*. Liczono się z ogłoszeniem zwycięstwa Ostrowskiego, wzgl. z wynikiem remisowym, a tymczasem przyznano zwycięstwo surowemu ciągle Pilnikowi, *krzywdząc skutkiem tego zespół łódzki*.

Mecz prowadzony był *systemem jednego sędziego*, przyczem łączną funkcję ringowego i punktowego sędziego sprawował p. *Lewenstein*. Wywiązał się on ze swego zadania *zupełnie dobrze* i jedynie decyzja w walce Pilnik—Ostrowski *wypadła niesłusznie*.

Makkabi

zasłużyła niewątpliwie na zwycięstwo.

Była ona zespołem bardziej wyrównanym i lepiej może przygotowanym. Nie posiadała nadto specjalnie słabszych punktów. A nadto bokserzy Makkabi wykazali *więcej rutyny meczowej* i lepszą umiejętność w rozłożeniu sił, co przypuszczalnie zadecydowało o niektórych wynikach walk.

Na wyróżnienie zasługuje bojowość *Rozenbluma*, który w drugiej rundzie był nawet poważnie „ruszony", a mimo to zdołał szybko dojść do siebie i rostrzygnąć mecz na swoją korzyść z groźnym przeciwnikiem.

Nieźle zaprezentował się także *Rundstein*, który w nieobecności Rotholca, jest chyba *najlepszą warszawską „muchą"*.

Jak słyszeliśmy, Rotholc, który od czasu Olimpjady nie zjawił się jeszcze na ringu, rozpocząć ma niebawem trening. Nie wiadomo tylko, czy pozostanie on w Gwieździe, czy też wstąpi do innego klubu (Makkabi, a nawet Warszawianka, jak mówią).

Neuding zdobył się *na szybkie znokautowanie* groźnego Wurma. Ciosem swym przypomniał on okres swej najlepszej formy z przed dwóch lat. Słabo natomiast zaprezentował się miękko walczący *Nebel*, którego niedawny nokaut na Janczaku coraz bardziej wydaje się *przypadkowym*. Pilnik, mimo zwycięstwa, zresztą wątpliwego, bardzo nieszcze gólny i wyraźnie jeszcze niedotrenowany.

Zespół łódzki zaprezentował się poprawnie,

ale bardzo *średnio*. Ponad poziom wybija się niezły technicznie *Ostrowski*, znany ze swego zwycięstwa nad Seweryniakiem podczas mistrzostw Polski w Łodzi, co przyniosło za sobą głośny skandal z wycofaniem się zespołu warszawskiego z mistrzostw.

Dużo bojowości wykazał także *Wojciechowski I-szy*, walczący systemem podobnym do Woźniakiewicza oraz *Augustynowicz*, zawiódł natomiast oczekiwania *Wurma*, który nie zdobył się na żaden silniejszy cios. *Usielski* był początkowo równorzędnym Rundsteinowi, ale pod koniec opadł na siłach.

Wyniki walk:

Waga musza: Rundstein (M) wygrywa z Usielskim (G) na punkty. Początkowo Usielski jest zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, ale w trzeciej rundzie Rundstein idzie ostro do ataku i góruje zdecydowanie, tak, że Usielski był bliski k. o.

Waga kogucia: Jakubowicz (M) wygrywa z Wojciechowskim II (G) na punkty. Zawodnik Makkabi częściej trafia i wygrywa wyraźnie.

Waga piórkowa: Augustynowicz (G) zwycięża Krawieckiego (M) na punkty. Walka przez cały czas bardzo zacięta i szybko prowadzona. Początkowo udaje się Krawieckiemu trafić kilkakrotnie swą lewą przeciwnika, ale Augustowicz, choć nawet znajduje się na chwilę na deskach, atakuje bardzo odważnie i uzyskuje przewagę, utrzymując ją już do końca.

Waga lekka: Rozenblum (M) wygrywa z Wojciechowskim I (G) na punkty. Spotkanie b. interesujące. Początkowo przeważa Łodzianin, któremu udaje się w drugiej rundzie trafić silnie przeciwnika prawą w szczękę i oszołomić go do końca rundy. Rozenblum szybko jednak dochodzi do siebie i w trzeciej rundzie znacznie przeważa.

Waga półśrednia: Nebel (M) remisuje z Kulibabką (G). Nebel jest lepszym technicznie, ale nie może sobie dać rady z niższym od siebie ale b. twardym przeciwnikiem.

Waga średnia: Mirowski (G) wygrywa z Szlazem (M) na punkty. Było to najsłabsze spotkanie meczu.

Waga półciężka: Pilnik (M) zwycięża Ostrowskiego (G) na punkty. Ostrowski stanowczo *lepszy technicznie*, ale ciosy jego nie robią na Pilniku żadnego wrażenia. Pilnik walczy nieczysto i dostaje w trzeciem starciu ostrzeżenie. Ostrowski *zasłużył conajmniej na remis*, mimo, że w ostatniej rundzie udało się Pilnikowi kilka razy trafić.

Waga ciężka: Neuding (M) wygrywa z Wurmem (G) przez nokaut w drugiej rundzie. Już w pierwszej rundzie widać było, że Neuding jest pewniejszy. W drugiej rundzie Neuding trafia przeciwnika celnie i silnie w podbródek i posyła go na deski, gdzie zostaje wyliczony.

TRZY MECZE HOKEJOWE W KATOWICACH

A. Z. S. Poznań bije kluby śląskie, ale ulega Cracovii

Katowice, 28 listopada.

W piątek wieczorem odbył się w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy *poznańskim AZS*, a katowicką *Pogonią*. Zwyciężyli *Poznańczycy* w stosunku 2:0. Obie bramki padły w ostatniej fazie gry.

AZS grał zupłenie dobrze, zwłaszcza gdy się uwzględni, że był to jego pierwszy mecz w sezonie. Bramki zdobyli: *Ludwiczak i Warmiński*. Wyróżnili się: *Zieliński, Stogowski i Ludwiczak*.

AZS. (Poznań)—Dąb (Katowice) 2:0

Drugi występ poznańskiego AZS w meczu hokeja na lodzie zakończył się *zasłużonem zwycięstwem gości*.

Poznańczycy wystąpili w silniejszym składzie, niż w meczu z Pogonją. Na obronie grał *Kasprzak*, oraz skompletowano drugi atak, tak, że drużyna przedstawiała się następująco: *Stogowski i Muszyński* w bramce. Kasprzak, Ludwiczak, Kazimierczak, Zieliński, Patrzykont, Staff, Warmiński, Klemczak.

Drużyna Dębu wystąpiła również *w silniejszym składzie*. Poraz pierwszy zagrał w niej Łodzianin *Król*, który zgłosił przystąpienie do Dębu. — *Dąb* wystąpił w składzie: Tarłowski, Kasprzycki, Arlt, Brodowski, Król, Knyciński, Ogórek, Kutzer, Balla.

Gra prowadzona była w żywem tempe przy lekkiej przewadze Poznańczyków, którzy górowali nad Ślązakami lepszą jazdą i większemi umiejętnościami tchnicznemi, oraz w opanowaniu i prowadzeniu krążka.

Poznańczycy narzucili gospodarzom *grę zespołową*, której napróżno przez cały czas zawodów oczekiwano od Dębu.

W pierwszej tercji z winy obrońcy Arlta, *Zieliński* strzela niespodziewanie pierwszą bramkę.

Druga tercja upływa bez rezultatu, przyczem podkreślić należy kilkakrotne wyjazdy *Kasprzyckiego*, który minawszy obronę, a nawet bramkarza Stogowskiego nie miał szczęścia, aby ulokować krążek w pustej bramce.

W trzeciej tercji Dąb zaczyna grać nieco odważniej, mimo to Poznańczycy w zamieszaniu podbramkowem uzyskują przez *Zielińskiego drugą bramkę*.

Ze zwycięzców wyróżnić należy *Ludwiczaka i Kisielińskiego*, z Dębu *Kasprzyckiego*. Debiut Króla wypadł *zadowalająco*. Widzów około 700. Sędziował *dr Skulicz*.

Cracovia—A. Z. S. 1:0 (0:0, 1:0, 0:0)

Katowice, 29 listopada. (tel.). *Cracovia:* Maciejko, Trytko, Czarnik, Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk, Toni, Michalik, Stachura. *A. Z. S.* Stogowski, Ludwiczak, Kasprzak, Kazimierczak, Zieliński, Patrzykont, Staff, Warmiński, Klemczak.

Po dwóch kolejnych zwycięstwach nad zespołami śląskimi *Pogonją* i *Dębem*, musieli zkolei Poznańczycy zakosztować przykrości porażki, jaką ponieśli z Cracovią w meczu niedzielnym.

Oczywiście, iż ogólnie *liczono się ze zwycięstwem Cracovii*, która grała przecież już kilkakrotnie w Katowicach, podczas gdy A. Z. S. odczuwał w nogach rozegrane poraz pierwszy trzy mecze pod rząd. Właściwie wynik *mógł być remisowy*, gdyż Cracovia mocno wszystkich rozczarowała i zademonstrowlaa grę *nadspodziewanie słabą*.

Poznańczycy natomiast zagrali *nietylko ofiarnie i ambitnie*, a stosując właściwą zresztą hokejowi ostrą grę ciałem, byli *niemal równorzędnym przeciwnikiem*. Tempo meczu było wolne, jak na dwie czołowe drużyny polskie. Grano bowiem zbyt ostrożnie, ponadto zagrywano wyłącznie atakami. podczas, gdy obrońcy u obu stron ograniczali się *tylko do defensywy*. Nie było więc tej ustawicznej wymiany w napadzie.

Błędem dalszym specjalnie u Krakowian była

egoistyczna gra poszczególnych graczy.

Jedynie w trzeciej tercji pod naciskiem publiczności „trójka“ Cracovii zaczęła między sobą kombinować czem odrazu udowodniła *swoje wielkie możliwości*.

W przeciwieństwie do Cracovii A. Z. S. częściej pamiętał o grze zespołowej, dlatego też stwarzał również *sytuacje krytyczne*, aczkolwiek miał słabszy napad. Najlepsze wrażenie z obu drużyn zrobiło *trio obronne A. Z. S.:* Stogowski, Ludwiczak i Kasprzak. Stogowski, jak na początek sezonu, kilkakrotnie zabłysnął dobrą grą, grał spokojnie i reagował żywo. *Ludwiczak i Kasprzak* nie przepuścili ani razu napastników Cracovii. Zademonstrowali oni też tak potrzebną i stosowną w hokeju europejskim *grę ciałem* na obronie, co nieraz wyprowadzało napastników krakowskich niepotrzebnie z równowagi.

Niestety bowiem hokej dzisiejszy wymaga *gry ostrej*, ponadto obrońcy A. Z. S.-u częściej wspierali swój atak wyjazdami pod bramkę przeciwnika, o czem zapominali obrońcy Cracovii.

Napastnicy natomiast A. Z. S.-u

zaprezentowali się słabo.

szwankowała u nich jazda na łyżwach i brakowało im ostrego i celnego strzału. Jasnym punktem był jedynie *Zieliński*. Gracz inteligentny, o dobrym dryblingu i niebezpieczny pod bramką. Na niego też grał cały A. Z. S. Warmiński- Kazimierczak po trzech meczach opadli zupełnie na siłach. Staff, Klemczak i Patrzykont jeszcze surowi, bo bez treningu. Jedynie gra zespołowa i ambicja pozwalała A. Z. S.-owi dorównywać Cracovii.

Cracovia nie jest jeszcze w formie. Gdy tylko zawiedzie jej „olimpijska“ trójka napastników, Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk, *cała drużyna wypada blado*. Mocnym punktem jest

Maciejko w bramce,

u którego widać *dużą poprawę* od ostatniego roku. Obrona: *Trytko* i *Czarnik* gra jedynie w miejscu, większych u nich możliwości na razie nie widać. Przy szybkich napastnikach łatwo ją będzie sforsować — jest ona zresztą *słabym punktem* Cracovii.

Przeciw Poznańczykom lepiej grał w tym dniu drugi atak: *Toni, Michalik, Stachura* — ten ostatni zastąpił nieobecnego Pietraszkę.

Czując się technicznie słabszymi, ci napastnicy *poczęli między sobą kombinować*, co odrazu dawało im *przewagę w polu*. Wręcz egoistycznie grał natomiast drugi atak, czego winę ponosi *Wołkowski*. Nastawiony na przeboje zapominał tak o *Marchewczyku*, jak i o *Kowalskim*, których współpraca mogła nawet w pierwszej tercji rozstrzygnąć o losach meczu. Dlatego też słabszy atak, grając zespołowo, *strzelił zwycięską bramkę* przez *Toniego*. Wołkowski ani razu nie przejechał obrony A. Z. S.-u, przeciwnie prawie zawsze na pierwszym graczu *tracił krążek*.

Idąc za jego przykładem również i Kowalski począł grać sam, tylko że jego zagrania *bywały lepsze*. *Marchewczyk*, nadający się do idealnej gry zespołowej, tym razem musiał ograniczyć się tylko do ostrzeliwania bramki Stogowskiego.

W sumie mimo obecności na tafli lodowej aż siedmiu „olimpijczyków“ *nie ujrzeliśmy gry efektownej*. Widzów około 700. Sędziował p. *Sachs*.

Turniej o puhar tenisowy środkowej Europy ustanowiony

Budapeszt, 29 listopada. (tel.). W sobotę i w niedzielę obradowała w Budapeszcie konferencja przedstawicieli państwowych związków tenisowych pięciu krajów, a mianowicie *Polski, Włoch, Jugosławji, Czechosłowacji i Węgier*. Polskę reprezentował *inż. Eiger*.

Konferencja postanowiła zorganizować *rozgrywki o puhar środkowo-europejski*, w których weźmie udział narazie 5 krajów. Austrja *nie była reprezentowana* na konferencji, jednak w zasadzie *przystępuje również do rozgrywek*.

O ewentualnem przystąpieniu innych krajów do konkurencji zadecydować mogą oddzielne konferencje.

Główne postanowienia konferencji brzmią, jak następuje: Rozgrywki odbywać się będą *tylko w jednej rundzie w ciągu 2 lat*. Każdy kraj spotka się z każdym. W roku 1937 odbędą się 3 mecze, w r. 1938 dwa. W skład każdego meczu wchodzi *6 spotkań* — cztery w grze pojedyńczej panów i dwa w grze podwójnej.

Terminarz rozgrywek ustali *komisja puharowa*, której siedzibą będzie narazie Budapeszt. Po ukończeniu rozgrywek siedzibą komisji będzie każdorazowo *stolica państwa, które zdobyło puhar*.

Terminarz na rok 1937 wyznaczony zostanie po ogłoszeniu terminów rozgrywek o puhar Davisa i ważniejszych turniejów europejskich, aby uniknąć kolizyj. Reprezentacja państwa grającego na obcym terenie, otrzymuje *odszkodowanie minimum 500 franków szw.*

Przewodniczącym komisji wybrany został magnat węgierski *książę Esterhazy*. Na konferencji omawiane były poza tem dwa interesujące plany. Jugosławja zamierza mianowicie zorganizować rozgrywki o puhar środkowo-europejski *w konkurencji pań*. a Włochy takie same rozgrywki *w konkurencji junjorów*.

Danja eliminuje Niemcy z gier o puhar „Mr. G.“

Kopenhaga, 29 listopada (tel.). Danja wyeliminowała niespodziewanie Niemcy z turnieju tenisowego o puhar króla Szwecji. Po dwóch dniach rozgrywek Danja prowadziła 2:1, wygrywając jedno spotkanie w grze pojedynczej i grę podwójną.

W niedzielę **Denker** pokonany został przez Duńczyka **Plougmana** 0:6, 4:6, 12:10, 7:5, 3:6, dzięki czemu los meczu był już przesądzony na korzyść Danji. W ostatniem spotkaniu **Dettmer** pokonał **Nielsa Körnera** 6:2, 6:3, 6:2.

Zwyciężyła zatem **Danja w stosunku 3:2**. Dzięki temu zwycięstwu Danja spotka się w **finale z Francją.** Finał rozegrany zostanie w dniach od 4—6 grudnia **w Sztokholmie.**

Zgon prezesa Zw. Automobilklubów

Paryż, 29 listopada (tel.). W Paryżu zmarł prezes światowego Związku Automobilklubów (AIACR) **hr. de Vogue** w wieku lat 66.

Zmarły był **wybitnym działaczem na terenie automobilizmu.** W r. 1922 został on przewodniczącym automobilklubu Francji, a w r. 1932 prezesem światowego Związku Automobilklubów, na którem to stanowisku pozostawał do zgonu.





Powyżej na lewo: Fragment z meczu hokejowego A. Z. S. (Poznań)—Cracovia w Katowicach. Stogowski, bramkarz Poznania w opresji. Na prawo: Drużyna A. Z. S. (Poznań). Drugi od lewej Ludwiczak, dalej Stogowski i Zieliński, na prawo: Warmiński i Kasprzak.



W kole: Wejście do wielkiej pływalni „28 października" w Neapolu.



Na lewo: Fragment stadjonu „Berta" w Florencji.

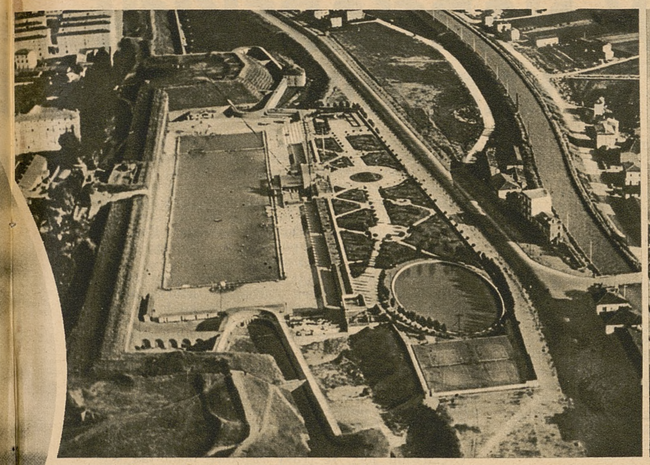

Pływalnia w Weronie.



Pływalnia „Dell' Albergo Cristallo" w Cortina d'Ampezzo.

STADJONY PODSTAWĄ ŚWIETNOŚCI SPORTU WŁOSKIEGO



Stadjon Littoriale w Bolonji.

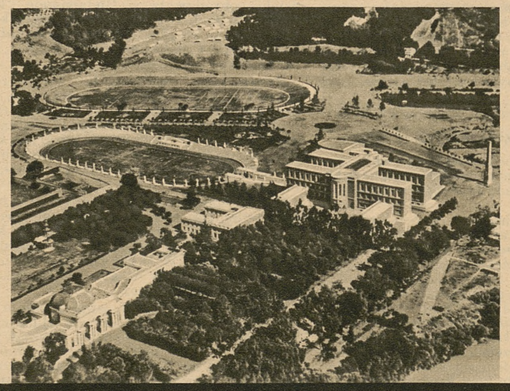

Forum Mussoliniego w Rzymie.

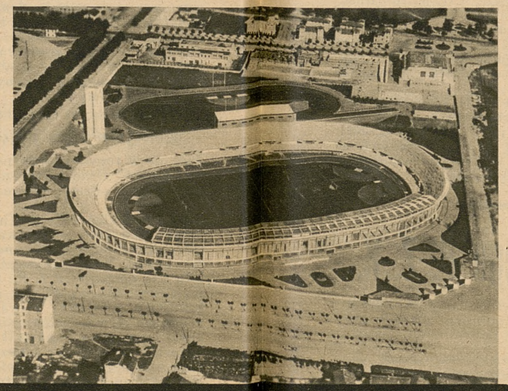

Stadjon Mussoliniego w Turynie.



Stadjon partji faszystowskiej w Rzymie.

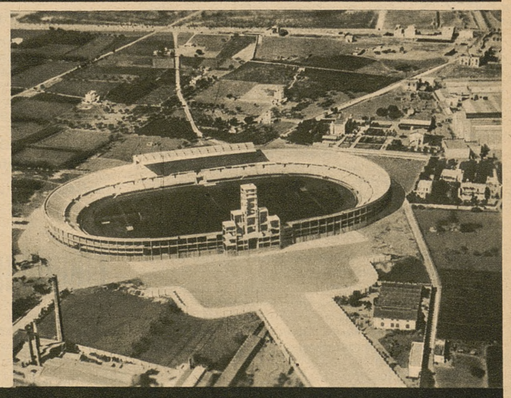

Stadjon „della Vittoria" w Bari.

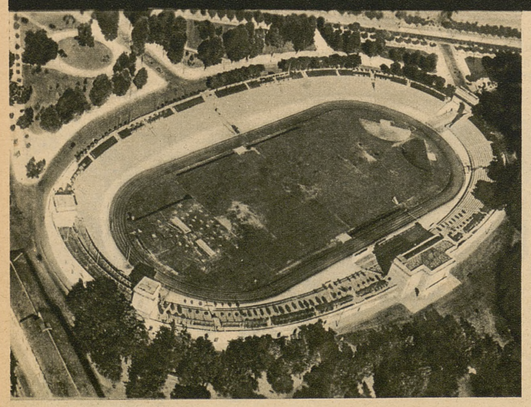

Stadjon w Medjolanie.

Dumą *niemieckiego* sportu jest stadjon olimpijski „Reichsporteld", *Austrjacy* szczycą się stadjonem wiedeńskim, *Anglja* posiada kilka większych objektów, jak „Wembley Stadium", „White City", „Highbury Arsenal", boiska Tottenham Hotspurs i Chelsea, a w Glasgow „Hampden-Park", *Francuzi* mają swój „Colombes", *Amsterdam* i *Stokholm* — stadjony olimpijskie, *Praga* — stadjon miejski, *Budapeszt* — kilka terenów czołowych klubów, a *Bruksela* — stadjon Heyzel.

Żadne jednak z państw nie może poszczycić się taką ilością wielkich stadjonów sportowych, *jak Włochy*, przyczem przeważająca większość tych stadjonów wybudowana została *w ciągu ostatniego dziesięciolecia*. W okresie przedwojennym czy nawet w pierwszych latach po wojnie Włochy stały pod względem terenów i urządzeń sportowych *bardzo daleko* w hierarchji europejskiej — dzisiaj *przodują* one bodaj na kontynencie i tylko chyba Anglja może z nimi rywalizować, choć w Anglj po większej części są to *tereny wyłącznie piłkarskie*.

Poltyka stodjonowa rządu faszystowskiego, patronowaną przez samego *Mussoliniego* dała *wspaniałe rezultaty*. Dzięki wybudowaniu wielkiej ilości boisk sportowych, a w każdem większem mieście wielkich stadjonów reprezentacyjnych — sport we Włoszech zrobił *olbrzymi krok naprzód*. Z szarego końca Włosi wyrośli bardzo szybko *na wielką potęgę sportową* i znaleźli się w klasyfikacji igrzysk olimpijskich w Los Angeles czy Berlinie *na czołowych miejscach*.

Mussolini wychodzi tutaj z najbardziej słusznego założenia, a mianowicie, że sport jest *podwójnym atutem propagandowym* — z jednej bowiem strony czołowi sportowcy świetnie propagują tężyznę narodu w kraju i zagranicą, a z drugiej strony

sport propaguje sam siebie,

to znaczy, że dobre i ciekawe zawody sportowe, oglądane przez liczne rzesze publiczności werbują dla sportu tych, którzy znajdują się na widowni.

Do tego rodzaju propagandy sportu, *o której niestety w Polsce się nie pamięta* potrzebne są

wielkie stadjony w każdem mieście.

Po szeregu konferencjach, jakie rząd włoski odbył z fachowcami sportowymi przed dziesięciu laty opracowano wielki plan *pokrycia państwa całą siecią olbrzymich objektów sportowych*. Plan ten został już *w większej części zrealizowany*.

Ciekawem jest, że w okolicach upatrzonego pod budowę stadjonu miejsca *najpierw budowano szosy, autostrady, parki automobilowe* i regulowano zagadnienia komunikacyjne, a *potem budowano same stadjony*. Wspominamy o tym momencie dlatego, ponieważ w Polsce stosuje się najczęściej *odwrotny system, lekceważąc kwestje komunikacyjne*, skutkiem czego do naszych stadjonów, zresztą bardzo nielicznych i za małych, *nie można się dostać ani z nich wydostać*.

Dzięki stadjonom sport rozrósł się we Włoszech kolosalnie. Liczne ciekawe imprezy gromadziły *dziesiątki tysięcy widzów* i wytwarzały nietylko nowych zawodników, ale i *nowych zwolenników sportu*. Dzisiaj sport we Włoszech jest *powszechnym całkowicie*.

Dawniej największym stadjonem Włoch był *„Stadio Littoriale"* w Bolonji i *„L'arena"* w Medjolanie. Dzięki polityce stadjonowej wybudowano w ostatnich latach olbrzymie stadjony w całym szeregu miast, jak *„Foro Mussolini"* i *„Stadio Comunale"* we Florencji, *„Stadio della Vittoria"* w Bari i wiele innych. Stadjony te są wybudowane w ten sposób, że mogą służyć do *uprawiania większej ilości sportów*. Pozatem powstał cały szereg *nowych wspaniałych pływalni*, kortów tenisowych, hal krytych itd.

Na opisywanie szczegółów tych świetnych „świątyń" sportowych nie mamy niestety miejsca. Reprodukowane obok zdjęcia pozwolą jednak na zorjetowanie się w ich wielkości. *A. Sz.*

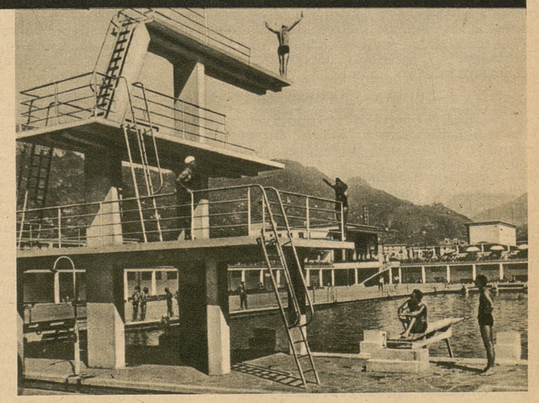

Pływalnia w Bolzano.

PREZESI OKRĘGÓW NARCIARSKICH NA KONFERENCJI W KRAKOWIE

Kraków, 29 listopada.

Ostatni spadek temperatury pozwala rokować *jak najśmielsze nadzieje* na zbliżający się sezon narciarski. Przecież w północnej części kraju *jeżdżą już na nartach*, podobnie, jak i w *Tatrach*. Nic więc dziwnego, że ruch w narciarstwie zrzeszonem *ożywia się*. Wzrastają szeregi członków P. Z. P. N., plany i zamiary zaczynają się żywo realizować.

Jednym z przejawów pracy organizacyjnej Polskiego Związku Narciarskiego była *„odprawa" prezesów okręgów*, która odbyła się w Krakowie w niedzielę. Na konferencję tę przybyli *prezesi wszystkich niemal okręgów*. Brakowało tylko przedstawiciela *Śląska*. Przybyli natomiast: *płk. Barzykowski* (Warszawa), *płk. dypl. Janicki* i *red. J. Nieciecki* (Wilno), *dr W. Majewski* (Lwów), p. *Schabenbeck* (Zakopane), *dr Kowenicki* (Kraków), *kpt. Dobrowolski* (Grodno), *płk. dypl. Kawiński* (Przemyśl), p. *Kijaniówna* (Pomorze — Toruń) i *prof. Kozłowski* (Krzemieniec — Wołyń). Poza tem w konferencji wzięli udział przedstawiciele zarządu głównego P. Z. N.

Obrady zagaił *dr Boniecki*, wiceprezes P. Z. N., poczem przewodnictwo obrad objął *red. Faecher*.

Inż. *Ramza* przedstawił zebranym *pracę administracyjną* w biurze P. Z. N., poczem red. Faecher wygłosił *referat*

na temat zadań organizacyjnych okręgów P. Z. N.

W swoim referacie red. Faecher podkreślił szczególnie prace *trenera objazdowego*, którym będzie *Br. Czech*, dalej trudności, związane ze sprowadzeniem trenera norweskiego i austrjackiego. Wspomniał także o *zmianie organizacji egzaminów instruktorskich* oraz o *ułatwieniach*, jakie otrzymają zjazdowcy na kolejce linowej w Tatrach.

Szczególnie ważnym odcinkiem pracy będzie

szkolenie jaknajszerszych rzesz w narciastwie.

Obozy narciarskie nie mają być *okazją do wypoczynku*, ale mają być *terenem wytężonej pracy*, to też obozy te będą *surowo kontrolowane* przez P. Z. N., jak również przez P. U. W. F. i P. W., który podobnie jak w r. ub., tak i w bież. sezonie zlecił P. Z. N. *przeprowadzenie całej akcji obozowej*.

Z imprez sportowych

zasługują na podkreślenie obok mistrzostw Polski takie imprezy, jak *marsz narciarski Zutów—Wilno*, marsz narciarski Szlakiem II Brygady Legjonów oraz *mistrzostwa okręgowe*, które wobec różnicy, dzielącej okręgi nizinne od okręgu zakopiańskiego, nabierają znaczenia głównej imprezy dla słabszych narciarzy. Ważną pomocą dla podniesienia sprawności narciarzy w okręgach będą *mecze międzyokręgowe*, które będą zorganizowane już w sezonie bieżącym.

Następnie dr Macudziński wygłosił *referat*

o akcji krzewienia narciarstwa.

W pracach T. K. N. uwzględnione będzie nadal *wydawanie komunikatu śniegowego*, który będzie ukazywał się już *we czwartek*, dalej wspomniał dr Macudziński o doniosłej *akcji szkolenia dzierżawców schronisk w ratownictwie*. Obecnie odbywa się w Zakopanem *kurs ratownictwa dla dzierżawców schronisk*, prowadzony przez *dra Janickiego*, a prowadzone są usiłowania, aby przejście takiego kursu było *obowiązkowe* dla właścicieli i dzierżawców schronisk. Planowane jest dalej prowadzenie *akcji rozdawnictwa nart ubogiej młodzieży*, jak również *akcji wypożyczania nart młodzieży szkolnej*. Akcja propagandowa obejmie zarówno zagranicę, jak i kraj. Przewidziano także wydawanie *specjalnego podręcznika dla szkolenia dzieci i młodzieży*, opracowanego przez *mgra Biernakiewicza*. Szczególny nacisk zostanie położony na narciarstwo nizinne.

Sprawy sportowe

referował p. *Grosman*. Z ważniejszych punktów należy wymienić akcję *za podniesieniem poziomu narciarstwa zjazdowego*. Szczególnie utalentowani zawodnicy otrzymają *specjalne ulgi na kolejce linowej*, które *nie będą dostępne ani dla działaczy, ani dla turystów*. Poza tem okręgi otrzymają *kilka miejsc* bezpłatnych dla szkolenia zawodników w szkole narciarstwa zjazdowego.

W dziale odznaki za sprawność narciarską przewidziane są *pewne zmiany* przez wyznaczenie stałych tras „standartowych". Trasy te będą wyznaczone w miejscowościach: Wisła, Zwardoń, Zakopane (dwie trasy), Nowy Targ, Rabka, Krynica, Sianki, Worochta, Lwów, Wilno, Grodno, Krzemieniec, Dolina Chochołowska, Sucha, Wieżyca Borkowa na Pomorzu, Warszawa, Drohobycz, Rozłucz i Janowa Dolina.

Wiele znaczenia przywiązuje się do

meczów międzyokręgowych.

Na sezon bieżący przewidziane są mecze: *Lwów—Przemyśl, Wilno—Wołyń* i *Kraków—Śląsk*.

Ośrodki treningowe

będą organizowane przy *pomocy trenera objazdowego*, którym będzie Br. *Czech*, trenera norweskiego, którym będzie podobnie, jak w r. ub. *Sandvick*, oraz trenera *zjazdowego* z Austrji. W miarę możności P. Z. N. powoła *jeszcze jednego trenera objazdowego*, którym będzie prawdopodobnie *M. Woyna-Orlewicz*, wzgl. *Łabuć*.

Ośrodki prowincjonalne otrzymają trenerów jak następuje: *Zakopane:* 10 grudnia do 31 grudnia trener Sandvick, trener zjazdowy od 15 grudnia do 15 stycznia oraz Br. Czech; 2) *Śląsk:* Sandvick od 1—7 stycznia oraz 21 stycznia do 2 lutego Br. Czech; 3) *Lwów:* Sandvick 8—15 stycznia oraz w końcu marca trener zjazdowy; 4) *Kraków:* 10—24 stycznia Br. Czech oraz możność trenowania zjazdów w Tatrach; 5) *Wilno:* 10—24 stycznia Orlewicz 23 lutego do 4 marca Br. Czech; 6) *Wołyń:* Łabuć 10—26 stycznia, oraz 4—10 lutego; 7) *Przemyśl:* 10—22 stycznia Orlewicz; 8) *Warszawa:* trener zjazdowy w okresie Wielkiej Nocy w Dolinie Chochołowskiej.

Sprawę kursów i obozów zastępczych

referował p. *inż.* Ramza P. U. W. F. i P. W. akcję tę przekazał ponownie *P. Z. N.* z tem, że przydzielone będą cztery typy zniżek kolejowych. Największe zniżki otrzymają *kursy instruktorskie*, organizowane *przez okręgi*. Kursy te będą trwały conajmniej *6 dni*, a każdy z nich na zakończenie musi organizować biegi o odznakę za sprawność. Obozy będą *surowo kontrolowane* przez P. Z. N. jak i przez władze W. F. i P. W.

Zkolei p. inż. Ramza przedstawił *sprawę przyjmowania nowych klubów*, przyczem podkreślił, iż należy dążyć do *wzmocnienia organizacyjnego* przez odrzucanie małych klubików, które nie mają racji bytu. Obecne *rozdrobnienie organizacyjne* przez organizowanie małych klubów *szkodzi jedynie organizacji*.

Sprawy gospodarcze

przedstawił *dr Boniecki*, podkreślając, że obecnie przeznaczono na akcję w terenie 17.000 zł, co oznacza *znaczne podwyższenie* w porównaniu z r. ub., zwłaszcza, że równocześnie *obniżono szereg opłat* na rzecz P. Z. N., przedewszystkiem opłaty, związane ze zdobyciem odznaki za sprawność.

Sprawy turystyczne

referował p. *inż. Ramza*, wskazując na konieczność zorganizowania *terenowych organizacyj turystycznych*, któreby zapewniły należytą opiekę narciarzom-turystom. Daje się odczuwać *brak szlaków narciarskich*, dlatego też trzeba dążyć do powierzenia poszczególnym klubom terenów narciarskich.

Na zakończenie sprawę

odznaki nizinnej P. Z. N.

przedstawił red. *Faecher*. Odznaka nizinna ma służyć zarówno *propagandzie narciarstwa*, jak i *propagandzie krajoznawstwa*, jak wreszcie *celom w. f. i p. w.* Cały teren nizinny Polski zostanie przebadany, zostaną wyznaczone *trasy rajdowe*, za których przebycie będzie się otrzymywało pewną sumę punktów, podobnie, jak to ma się sprawa z wycieczkami do Odznaki Górskiej. Przeciętnie każdy kilometr, przebyty w rajdzie, *będzie równał się 1 pkt.* do odznaki nizinnej.

W rajdach będą mogły brać udział *tylko grupy*, przynajmniej po trzech narciarzy, którzy otrzymają *książeczki rajdowe*. W książeczkach tych będą wizowane przejazdy przez miejscowości przy pomocy posterunków pocztowych, kolejowych, policyjnych, władz P. W., a nawet wójtów, przez co ułatwi się przebywanie tych połaci kraju, które nie są jeszcze objęte organizacyjnie przez jednostki P. Z. N. Do rajdów tych będą mogły być użyte *jedynie narty typu nizinnego*. Przy odznace nizinnej *nie będzie normy czasowej* — idzie tylko o przemarsz przez pewien dystans.

Ciekawem jest, że trasy rajdowe będą tak wyznaczane, aby *omijać ogólnie uczęszczane drogi* oraz *szlaki kolejowe*. Po odbyciu rajdu książeczki będą odsyłane do komisji narciarstwa nizinnego P. Z. N., która przeprowadzi ich weryfikację. W roku bieżącym odznaka ta będzie wprowadzona *tytułem próby*, przyczem dozwolony będzie przemarsz *szlakami nie znaczonemi*, jeszcze w planach oficjalnych.

W dyskusji poruszono jeszcze kilka innych spraw, przyczem na szczególne uwzględnienie zasługuje *dezyderat*, aby w marszu narciarskim Zułów—Wilno wziął udział *każdy okręg*, wysyłając przynajmniej jedną sztafetę reprezentacyjną.

Poziom obrad był *bardzo wysoki* i wnioskować należy, że konferencja ta przyczyni się w dużej mierz do zacieśnienia węzłów organizacyjnych między centralą P. Z. N. w Krakowie a ośrodkami prowincjonalnemi.

W. D.

—o—

Polska organizuje narciarskie mistrzostwa świata w r. 1939

Na kongresie Federacji narciarskiej w Garmisch-Partenkirchen w lutym br. Polska postawiła wniosek, aby mistrzostwa **narciarskie świata odbyły się w r. 1939 w Polsce.**

Obecnie zarząd F. I. S. zwrócił się do P. Z. N. z propozycją **powierzenia Polsce organizacji mistrzostw świata w r. 1938.**

Jak się dowiadujemy, zarząd P.Z.N. ma zamiar jednak **ubiegać się o organizację mistrzostw w r. 1939,** motywując swój krok tem, że na r. 1939 przypadają **dwie rocznice,** a mianowicie **20-lecie P. Z. N.** oraz **10-lecie** oficjalnych **zawodów F. I. S.,** z których pierwsze odbyły się w r. 1929 **w Polsce — w Zakopanem.**

Likwidacja konfliktu w Małop.-Śląskim Okręgu P. Z. K.

Przed dwoma tygodniami odbyło się w Krakowie walne zebranie *Małopolsko-Śląskiego Okręgu P. Zw. Kajakowego*, na którym doszło do *konfliktu* na tle składu osobowego nowego zarządu. — Gdy po 12 godzinach obrad nie zdołano dojść do porozumienia, *postanowiono odroczyć zebrania*.

Dokończenie tego nieco burzliwego zebrania nastąpiło w niedzielę 29 b. m. w obecności wiceprezesa P. Z. Kaj. *mjr. Sekundy* oraz delegata Okr. Urz. W. F. i P. W. *mgr. Christoffa*.

Na wstępie zebrania mjr. Sekunda odczytał *deklarację*, która miała decydujące znaczenie dla dalszego toku obrad. Deklaracja brzmiała jak następuje:

> W imieniu Zarządu Głównego Polskiego Związku Kajakowego oświadczam co następuje: W sprawie konfliktu natury osobowej, który wynikł na Zjeździe Delegatów Małopolsko-Śląskiego Okręgu P. Z. K. dnia 15 listopada, Zarząd Główny zajmuje stanowisko statutowo-regulaminowe i uważa, że innego stanowiska zająć nie może; z tego założenia wychodząc, Zarząd Główny nie udzielał i nie zamierza udzielać żadnych dyrektyw co do takiego czy innego składu personalnego zarządu Okręgu Małop.-Śląskiego, którego władze winny wyjść ze swobodnych wyborów delegatów klubów. — Stwierdzamy, że Okręg Małopolsko-Śląski od zarania Związku był promotorem pracy obecnej i wierzymy niezłomnie, że trwać będzie nadal. — Na szczególne podkreślenie zasługuje gotowość kilku klubów śląskich zrzeczenia się swoich osobistych ambicyj dla dobra sportu i całości Związku przez wycofanie zgłoszonych poprzednio protestów. — W najbliższej przyszłości czeka Okręg. wytężona praca wzwyż i wszerz i dlatego dobór ludzi w nowym zarządzie winien wypływać z harmonijnego i zgodnego współdziałania wszystkich klubów Okręgu. — Imieniem zarządu głównego składam życzenia pomyślnych obrad.

Deklarację tę *delegaci przyjęli oklaskami*, wyrażając zarazem mjr. Sekundzie swą wdzięczność za wyjaśnienie *niesłusznego stanowiska dra Lustra*, jakie poprzednio zajął, a które wobec tego nie miało żadnych podstaw.

W wyniku głosowania, które odbyło się imiennie *kartkami* wybrano prezesem dra inż. *Kowalskiego Ludwika.* Do zarządu weszli: (według ilości głosów) Cyrek Władysław, inż. Krochmal, mgr. Kramarski Marjan, Podgórski Zygmunt, Figuła, Hlass, Myśliński, inż. Czynciel, Münnich, Postawka, dr. Bober, Kamiński.

Komisja rewizyjna: Kędzior, dr. Pischinger, mgr. Neumann.

—o—

SOBKOWIAK OSTATECZNIE NIE WEŹMIE UDZIAŁU W MISTRZOSTWACH DRUŻYNOWYCH POLSKI W BOKSIE W BARWACH WARTY. Nie zgodził się bowiem na to K. S. Okęcie (Warszawa), do którego Sobkowiak wstąpił po opuszczeniu Poznania. W nadchodzących mistrzostwach drużyna Warty wystąpi wobec tego w nast. składzie, od wagi muszej do ciężkiej: Koziołek, „Wirski", Frankowski, „Kajnar", Sipiński, Sułczyński, Florysiak i Szymura (względnie Szymura, Naczykowski).

MECZ ZAPAŚNICZY BERLIN—POZNAŃ odbędzie się definitywnie w dniu 5 grudnia w Poznaniu. Poznań wystąpi przypuszczalnie w nast. składzie: Rozpleszcz, Grodzki, Jakubowicz, Turzyński, Łukasiewicz, Marjański i Gąsowski. Poza tem zapaśnicy Berlina wystąpią 6 grudnia w Łodzi, nazajutrz w Pabjanicach, a 8 grudnia w Warszawie.

Podgórze wzmacnia swoją pozycję
w krakowskiej klasie A

Kraków, 29 listopada.

„Ojcowie" piłkarstwa krakowskiego nie roztkliwiają się nad swymi pupilami. Mimo, że rtęć termometru wykazuje stale kilka stopni poniżej zera, nie chcą oni przekładać na przyszły rok pozostałe do rozegrania spotkania, chociaż kilka klubów tego zażądało, lecz dążą konsekwentnie do wypełnienia wylosowanej tabeli, według której **ostatnią niedzielą mistrzostw ma być 6 grudzień.**

Wobec tego toczyły się w niedzielę spotkania mistrzowskie, które ze względu na wyjątkowo ciekawe zestawienie, cieszyły się, pomimo zimna, **dużem zainteresowaniem.**

Pierwsze miejsce zajmuje **nadal zdecydowanie Podgórze**, to też zdobycie mistrzostwa jesiennego przez ex-ligowców **nie ulega wątpliwości.** Ze względu na niespodziewaną porażkę **Makkabi,** umocnił **Fablok** pozycję wicemistrza jesiennego, Makkabi zaś **utraciła wszelkie szanse,** tembardziej, że postępujący za nią **Zwierzyniecki** odnosi jeden sukces po drugim. Wyniki meczów:

Podgórze—Cracovia 1:0 (0:0). Dużo obiecywała sobie publiczność po tym meczu. Cracovia awizowała **najsilniejszy skład,** stojący jej w tym dniu do dyspozycji, Podgórze zaś winno było biało-czerwonym rewanż za porażkę wiosenną. Tymczasem Cracovia wystąpiła z Gruenbergiem, Malczykiem, Majeranem i Chudzikiem, lecz ci **zawiedli** na równi z resztą. Podgórze wystąpiło **w pełnym składzie,** lecz grało **nadzwyczaj słabo,** a zwycięstwo, **jakkolwiek zasłużone,** stało do końca spotkania pod znakiem zapytania.

Do przerwy gra była **wyrównana,** przyczem wybijali się w tym okresie **Grünberg i Malczyk.** Tuż przed pauzą uzyskuje Podgórze bramkę, lecz sędzia zarządza niesłusznie **rzut karny,** gdyż obrońca Cracovii dotknął piłkę za linją. Protesty graczy nie zmieniają decyzji sędziego, a rzut karny egzekwuje fatalnie **Kasina,** strzelając w aut

Po przerwie Cracovia gra w 10 tkę, gdyż zmęczony Gruenberg nie wyszedł na boisko. Przewagę liczebną wykorzystuje Podgórze, strzelając przez **Hausnera** bramkę. Po 15 min. wraca Gruenberg, lecz gra już do końca słabo.

Niezdecydowanie sędziego zaostrza grę, to też **gracze ulegają często kontuzjom.** W 30 min. sędzia dyktuje **rzut karny dla Cracovii.** Podgórze **protestuje ostro,** a Kasina II nawet **obraża sędziego, za co zostaje usunięty z boiska.** Rzut karny strzela **Chudzik** w bramkarza Teraz powstają nieustające burdy **tak na boisku, jak i na widowni,** jednakże zdecydowana postawa porządkowych przeszkodziła żałosnemu końcowi, na jaki się zanosiło. Sędziował słabo krzywdząc drużynę Podgórza p. **Herman L.**

Wawel—Makkabi 2:0 (2:0). Niespodziewane, lecz zasłużone zwycięstwo wojskowych, którzy grali, w przeciwieństwie do gospodarzy, **bardzo dobrze.** Makkabi zawiodła tym razem we wszystkich linjach, a nawet zwykle dobry **Pemper,** tym razem nie dopisał i ponosi winę za przegraną, gdyż obie bramki **były do obrony.**

Wynik spotkania ustalony został już w pierwszych dziesięciu minutach gry, a nie zmieniły go liczne sytuacje, jakie posiadały Wawel do przerwy, a Makkabi po pauzie. Bramki uzyskali **Kusek I i Żuchowski.** Sędziował p. **Chruściński.**

Fablok (Chrzanów) — **Wisła IB 5:4 (4:1).** Do Chrzanowa zjechała drużyna Wisły zasilona kilkoma graczami ligowymi i pozostawiła mimo porażki **bardzo dobre wrażenie.** Z drugiej strony Wisła wyjechała z osłabioną obroną i rezerwowym bramkarzem. Obie drużyny należycie przygotowane kondycyjnie rozwinęły grę szybką, emocjonującą licznie zebraną publiczność.

Do przerwy Fablok ma nieco więcej zgry i **uzyskuje 4 bramki.** Wisła, zdobywa tylko jeden punkt. Po pauzie Wisła przechodzi z miesca do ofensywy i podciąga wynik. nie starczyło jej jednak czasu na wyrównanie. Bramki uzyskali: **Rusin** (3) i **Wójtowicz** (2) dla Fabloku, a **Szewczyk** (2), **Kozłowski i Obtułowicz** dla Wisły. Sędziował krzywdząc Wisłę p. **Mitusiński.**

Korona—Olsza 2:1 (2:0). Olsza przegrała to spotkanie **niezasłużenie.** Do przerwy byli kolejowcy równorzędni, a po pauzie lepsi od gospodarzy, którzy jednak grali bardzo ostro, a **nawet brutalnie,** co przy słabym sędziu uchodziło im bezkarnie. Bramki uzyskali **Szary i Kochański** dla gospodarzy, a **Markowski II** dla pokonanych. Sędziował p. **Imerglück.**

Zwierzyniecki—Garbarnia IB 4:1 (2:0). Garbarnia znowu **eksperymentowała** i znowu utraciła dwa punkty. Tym razem młodzi zawodnicy nie mogli dotrzymać pola twardemu Zwierzynieckiemu, który grał ostro, lecz dobrze. Do pauzy gra była nawet **równorzędna,** lecz po przerwie gospodarze opadli na siłach, a wówczas przewaga Zwierzynieckiego była całkowita.

Bramki strzelili: **Konopek II, Kopczyński, Opach i Kozera,** a dla Garbarni **Morawa III.** Sędziował p. **Pryk.**

Grzegórzecki—Nadwiślan 3:0 (2:0). Mecz ten miał **decydujące znaczenie** dla ukształtowania się tabeli u dołu. Obie drużyny, poważnie zagrożone spadkiem, zagrały **ambitnie,** lecz powracająca do formy drużyna Grzegórzeckiego, wygrała **zdecydowanie,** uzyskując bramki przez **Swobodziana, Dudka i Pieprzyka** z rzutu wolnego. Sędziował p. **Seidner I**

Obecnie najbardziej zagrożone spadkiem są **Cracovia IB i Nadwiślan,** jednakże sezon wiosenny może przynieść bardzo poważne zmiany.

Z BOISK PIŁKARSKICH

Warta–H. C. P. 2:0 (1:0)

Poznań, 29 listopada (tel.). Do meczu towarzyskiego z jesiennym mistrzem ligi okręgowej wystąpili ligowcy **w pełnym niemal składzie,** jedynie bez **Gendery i Danielaka.** Na środku pomocy zadebiutował w ligowej drużynie z powodzeniem **Kaźmierczak,** b. gracz poznańskiej Korony, znany już publiczności z meczu przeciwko Pomorzu i Krakowowi.

H.C P. grał bez **Konopy** i chorego **Musielaka.** Zastąpili ich **Kmieć** b. bramkarz Cegielskiego i **Kurek** z niższej drużyny mistrza okręgu.

Gra na ośnieżonem zlodowaciałem boisku Warty **nie była ciekawa.** Warta miała przez cały czas **zdecydowaną przewagę,** która chwilami zamieniała się **w trening na jedną bramkę.**

Skromne zwycięstwo zawdzięcza Warta zbyt miękkiej grze trójki środkowej ataku, a zwłaszcza **Szerfkego i Nawrata.** Poza tem dobrze się spisywała **defensywa H.C.P.,** w której wyróżniał się prawy obrońca i bramkarz.

Obie bramki zdobył **Słomiak** z bliskiej odległości. Pierwsza padła krótko po rozpoczęciu gry, druga identycznie w drugiej połowie. **H.C.P. zawiódł zupełnie w ataku,** nie mając w swych szeregach Musielaka. Doskonałą okazję do zdobycia honorowej bramki w 83 min. unicestwił **Fontowicz,** brawurowo broniąc przyziemny strzał Skrzypczaka na korner. Sędziował p. **Maślak.** Publiczności z powodu zimna tylko około 250 osób.

W następną niedzielę gra Warta ligowa z wicemistrzem jesiennym ligi okręgowej **Legją,** następnie weźmie udział w czwórmeczu (HCP., Legja i KPW.) na pomoc zimową dla bezrobotnych.

✠ ✠ ✠

Katowice, 29 listopada (tel.). W rozgrywkach niedzielnych w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi śląskiej odbyły się **trzy spotkania,** z których w pierwszym rzędzie należy wymienić **ponowną porażkę eks-ligowej drużyny Śląsk** w stosunku 0:1 (0:0) z klubem **06 Katowice.**

Mecz stał pod znakiem ostrej gry, w której klub „06", znajdujący się na dole tabeli ligowej, starał się za wszelką cenę spotkanie wygrać. Śląsk wystąpił do tych zawodów **w pełnym składzie,** za wyjątkiem Goda. Jedyną bramkę w drugiej połowie gry strzelił dla zwycięzców **Lamozik.**

Drugi mecz pomiędzy **Zgodą** z Bielszowic a **Koszarawą** z Żywca wygrała **Zgoda** 5:4 (2:2), po bardzo ciekawej grze. Koszarawa wystąpiła w mocno osłabionym składzie skutkiem dyskwalifikacji szeregu graczy. Bramki dla zwycięzców strzelili: Korja, Urbański i Michner. Dla przeciwników Ostrowski.

W trzecim meczu **Polic. K. S.** pokonał **Concordię** z Knurowa 4:3 (3:0), prowadząc już w drugiej części mecz 4:0. Wobec tego jednak, że bramkarz Policyjnego został kontuzjonowany i na jego miejsce wszedł znacznie słabszy z juniorów, udało się Concordii uzyskać trzy bramki. Dla zwycięzców strzelili: Zając, Paluch i Buchalik, dla pokonanych Bittner i Hajduk I.

W wyniku spotkań niedzielnych tytuł mistrza jesiennego Ligi śląskiej **definitywnie zdobył Naprzód z Lipin** skutkiem porażki Concordii i Koszarawy. W tabeli Ligi prowadzi **Naprzód** 14 pkt., przed Concordią 10 pkt., Słowianem 10 pkt., Czarnymi 9 pkt., a na ostatniem miejscu eks-ligowa drużyna Śląska.

Łódź, 29 listopada (tel.). **Widzew II—Sokół** (Pabjanice) 2:1 (0:0, 1:1). Trzeci decydujący mecz o tytule mistrza klasy B okręgu łódzkiego. Mecz ten w normalnym czasie dał wynik nierozstrzygnięty, przyczem pierwszą bramkę uzyskał dla Sokoła Schneider, a dla Widzewa Bartosik. — W drugiej połowie sędzia usuwa dwóch graczy: Schneidra i Kupsza tak, że drużyny kończą mecz w 10-tkę. Mimo przedłużenia gry 2×15, wynik nadal pozostaje nierozstrzygnięty i dopiero w dogrywce dalszej w 7-mej minucie zwycięską bramkę dla Widzewa zdobył Wojcowski.

Wyznaczony sędzia p. Eglerski nie stawił się i za zgodą obu drużyn sędziował p. Feja.

Częstochowa, 29 listopada (tel.). Mecz o mistrzostwo kl. A podokręgu częstochowskiego **Częstochówka—Skra 2:1** (0:0). Zawody powyższe były powtórzeniem unieważnionych zawodów, zakończonych również zwycięstwem Częstochówki w stosunku 2:0.

Ze względu na to, że decydowały one o tytule mistrza rundy jesiennej, mimo spóźnionej pory wywołały duże zainteresowanie. Meczem tym Częstochówka raz jeszcze dowiodła, że na tytuł mistrza **zupełnie zasłużyła.** Skra miała przewagę tylko w pierwszych 15 minutach. Bramki dla Częstochówki strzelił Bieda, dla Skry Bęben. Sędziował p. Woźniak.

W końcowej punktacji prowadzi **Częstochówka** wraz z Brygadą po 11 pkt. przed Turystami i Wartą po 8 pkt., Skrą 7 pkt., Wiktorją 5 pkt., Wysoką 3 pkt. i Myszkowem 0 pkt.

Bielsko, 29 listopada (tel.). Na piękny czyn zdobyły się kluby, mające swą siedzibę w Bielsku i Białej, rozgrywając między sobą zawody piłkarskie, z których całkowity dochód przeznaczony jest **na pomoc zimową bezrobotnym.** Mimo lekkiego przymrozku, zainteresowanie zawodami dość znaczne.

Wyniki są nast.:

SC Sturm—BKS Biała 5:1 (3:0). Przykra porażka A-klasowej drużyny BKS (Biała) poniesiona w spotkaniu z B-ligowym przeciwnikiem. BKS. na swe usprawiedliwienie ma **osłabiony skład** paroma graczami rezerwowymi. Zwycięstwo Sturmu było zasłużone.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Dyczek (2), oraz Wacher, Batelt i Halbich po jednej. Dla BKS. strzelcem był Bojdys. Sędzia p. Schmerzler.

Leszczyński—Biała Lipnik 2:1 (1:1). Leszczyński wykazał ponownie, że znajduje się w doskonałej formie, a zeszłotygodniowa porażka ze Sołą była przypadkową. Bramki dla Leszczyńskiego zdobył Hajdys, a dla Białej Hofman. Sędzia p. Weislitzer.

Zawody o puhar: **BBTS—Hakoah 5:0** (2:0). Zasłużona wysoka porażka Hakoahu, który grał bardzo słabo we wszystkich linjach. Bramkami podzielili się: Rzepuś (2), Kowalczyk, Nowak i Pisz. Sędzia p. Szczur. Na wysokości zadania stanęli: z BBTS Hönig i Rzepuś ,oraz z Hakoahu Vergeslich i Kuter.

O puhar rezerw: **BBTS II—Hakoah II 6:3** (4:2). Również i rezerwowa drużyna Hakoahu poniosła zasłużoną porażkę.

O mistrzostwo kl. A: **Kopalnia** (Brzeszcze)—**RKS Czarni** (Zabłocie) 4:0 (2:0). Z łatwością uzyskane zwycięstwo Kopalni nad bardzo słabą drużyną Czarnych.

Tarnów, 29 listopada (tel.). **Tarnovia—Mościce 1:0** (0:0). Towarzyskie zawody. Stała przewaga Tarnovii, grającej bez Krawczyka i Jachimka. To też atak jej, nie wyłączając niedysponowanego Baja, rzadko zdobywał się na energiczniejsze pociągnięcie pod bramką. Jedyną bramkę strzelił Ładno. Sędzia p. Frączyk.

✠ ✠ ✠

Wiedeń, 29 listopada (tel.). W niedzielę odbyły się następujące mecze: **Austrja—Wacker 4:3, Admira—Vienna 3:0, Favoritner A. C.—Rapid 2:0, Floridsdorfer A. C.—F. C. Wien 2:0.**

Paryż–Praga 2:1 (2:1)

Paryż, 29 listopada (tel.). Piłkarze paryscy pokonali **reprezentację Pragi** w identycznym stosunku 2:1 (2:1), jak przed dwoma tygodniami reprezentację Budapesztu.

Mecz wywołał **olbrzymie zainteresowanie** i w parku des Princes zebrało się **ponad 30.000 widzów.** Prażanie **uzyskali prowadzenie** w 19 min. przez **Swobodę** ,lecz już w następnej minucie **Francuzi wyrównali przez Astona.** W 23 min. w zamieszaniu podbramkowem padła **zwycięska dla Paryża bramka,** zdobyta przez **Janina.** Wynik 2:1, utrzymał się do końca meczu mimo, że po przerwie Czesi mieli więcej z gry.

Walne obrady szermierzy

Warszawa, 29 listopada. (tel.). W niedzielę w sali kasyna oficerskiego garnizonowego odbyło się doroczne walne zgromadzenie *Polskiego Związku Szermierczego* przy udziale przedstawicieli klubów z Poznania, Łodzi, Krakowa, Śląska i Warszawy. Na ogólną liczbę 26-ciu klubów zrzeszonych w związku reprezentowanych było dziesięć.

Na przewodniczącego zgromadzenia wybrano *inż. Kuźnickiego* z Łodzi.

Na początku obrad *pułk. Bałaban* złożył sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu. — W sprawozdaniu tem zwrócił on m. in. uwagę na *nieregularne opłacanie składek* za legitymacje międzynarodowe, skutkiem czego został m. in. skreślony z listy znany olimpijczyk kpt. Nycz, a na zakończenie złożył *podziękowanie drużynie olimpijskiej* za godne reprezentowanie barw polskich na olimpjadzie w Berlinie.

Po sprawozdaniu kasowem i komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum przez aklamację.

Przystąpiono następnie do dyskusji nad działalnością zarządu i nad projektami na przyszłość. Z zadowoleniem przyjęto

obszerny plan zarządu,

obejmujący pracę nad szkoleniem młodego narybku oraz akcję mającą na celu propagandę sportu szermierczego na terenie szkół i wojska .

W związku z tą ostatnią sprawą obecny na obradach kpt. Dobrowolski podał do wiadomości zebranych, że związek wojskowych klubów sportowych wprowadził *obowiązek posiadania przez absolwentów szkół wojskowych sprzętu szermierczego* co powinno wpłynąć dodatnio na rozwój szermierki w wojsku.

Wojskowe kluby sportowe mają nadto zleconą współpracę z Pol. Zw. Szermierczym dla propagandy sportu szermierczego.

Uchwalono także zatwierdzenie ogłoszonego już przed paru tygodniami *kalendarzyka zawodów* na sezon zimowo-wiosenny oraz *obniżono składki klubów* do związku z 50 na 40 zł. rocznie.

Odnośnie spraw instruktorskich wyjaśniono, że po zwolnieniu fechtmistrza *Szombathelego* Związek zaangażował

za te same pieniądze

9 instruktorów krajowych dla wszystkich ośrodków, skutkiem czego sprawy wyszkoleniowe posunąć się powinny bardzo znacznie.

Wybory do zarządu

odbyły się na zakończenie obrad, przyczem prezydjum zarządu wybrano w niezmienionym składzie. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes — *pułk. Bałaban,* wiceprezesi: inż. Zubrzycki i pułk. Czuruk, kapitan związkowy — kpt. Segda, sekretarz — por. Zapaśnik, skarbnik — p. Friedrich, gospodarz p. Jaroszyński, członkowie pp. Hostyński (Katowice) i Kamieniobrodzki (Lwów), komisja rewizyjna — pp. Zukowski, kpt. Suski i Zaczyk.

KALEJDOSKOP SPORTOWY



Reprezentacja piłkarska okręgu poznańskiego, która w meczu finałowym o puhar P. Prezydenta R. P. uległa Krakowowi 0:2. Stoją od lewej: Widermański, Stok, Musielak, Jakubowski, Skrzypczak, Konopa, Przybylski, Kubalczak, Kwintkiewicz, Boettcher, Marek i Kazimierczak.



Drużyna bokserska K. S. Revera, Stanisławów. Od lewej: Czerniakowski, Choma, Swoboda, Białas, Dryza, Reder, Gerlach i Szwadrawy.

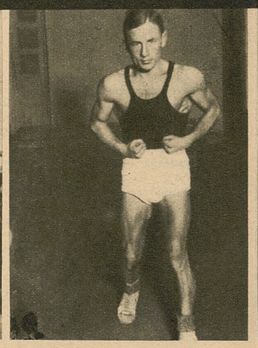

Czołowy reprezentant Przemyśla w walce piórkowej, Rudolf Cioch (Sok.).



Czołowy motocyklista śląski Alfred Słota (Mot. K. Z. S. Chorzów), otrzymał zaproszenie na zawody do Szwecji



Rezerwowa drużyna piłkarska K. S. Sarmacja z Będzina.



Reprezentacja piłkarska okręgu krakowskiego, która zdobyła puhar P. Prezydenta R. P., bijąc Poznań 2:0. Stoją od lewej: Lasota, Donnersberg, Góra, Szeliga, Żiżka, Korbas, Pawłowski, Pająk, Grünberg, Baj, Żembaczyński i Krawczyk.



Drużyna piłki nożnej Państwowego Gimnazjum w Sanoku, która odniosła ostatnio kilka pięknych sukcesów.

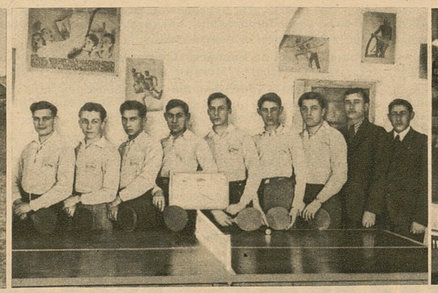

Drużyna ping-pongowa Z. T. T N. Makkabi w Sanoku, która rozgrywa zawody o mistrzostwo klasy B w okręgu krakowskim.

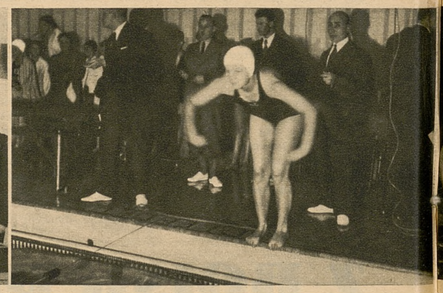

Krzemińska (Gimn. Szczanieckiej, Łódź), która na szkolnych zawodach pływackich w Łodzi ustanowiła nowy rekord Łodzi na dystansie 100 m st. dow. w czasie 1:41.9.



Sztafeta szkoły włókienniczej w Łodzi, która zdobyła puhar prezydenta miasta w sztafecie 5x50 m na szkolnych zawodach pływackich w Łodzi.



Finaliści „Pierwszego kroku bokserskiego" w Łodzi. Od lewej stoją: Marcinkowski, Michałak, Pawlak, Marciniak, Nowicki, Mikołajczyk, Sawiński i Pacelt. Klęczą: Reszkoff, Bik, Stępczyński, Szczepański i Prządonik.



Drużyny szermiercze W. K. S. i Tramwajarzy w Łodzi przed meczem zakończonym zwycięstwem W. K. S. 19:13. Stoją od lewej tramwajarze: Weisiik, Lewandowski, Wojciechowski I, Wojciechowski II. W. K. S.: Greciora, de Lorm, Dajewski i Spiechowicz.



Fragment pierwszych zawodów narciarskich w skokach, zorganizowanych na Zugspitze w pobliżu Garmisch-Partenkirchen.



Mistrz świata w jeździe figurowej na lodzie, Karol Schäfer, który zawiera małżeństwo z Christą Engelmann, córką właściciela toru łyżwiarskiego w Wiedniu.



Reprezentacja hokejowa Śląska, która została pokonana przez reprezentację Krakowa w stosunku 0:6. Pierwszy od prawej olimpijczyk Ludwiczak, który gra obecnie na Śląsku.



Reprezentacja hokejowa Krakowa, która pokonała Śląsk 6:0. Stoją od lewej gracze: Marchewczyk, Maciejko, Michalik, Wołkowski, Toni, Kowalski, Pietraszko, Czarnik i Habowski.



Drużyna pływacka gimnazjum niemieckiego w Łodzi, która na zawodach szkolnych zajęła pierwsze miejsce, zdobywając puhar wizytatorki p. Olszewskiej.

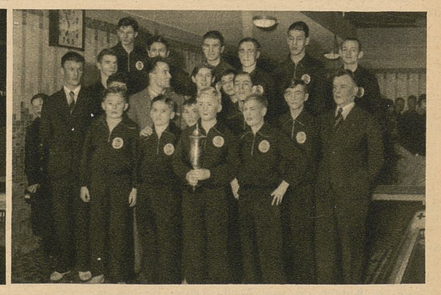

Drużyna gimnazjum niemieckiego w Łodzi, która na zawodach szkolnych w pływaniu zdobyła pierwsze miejsce i puhar kuratora.



Drużyna tenisa stołowego Makkabi, Łódź, która zdobyła mistrzostwo okręgu łódzkiego.



Drużyny zapaśnicze I. K. P. (stoi) i Zjednoczonych, które rozegrały mecz na otwarcie sezonu, zakończony zwycięstwem I. K. P. 18:3.



Drużyna piłkarska K. S. Orlęta, Częstochowa, która zdobyła mistrzostwo jesienne podokręgu częstochowskiego w klasie C.



Drużyny bokserskie Resovii (stoi) i Ogniska jarosławskiego przed zawodami, zakończonymi wynikiem remisowym 8:8.

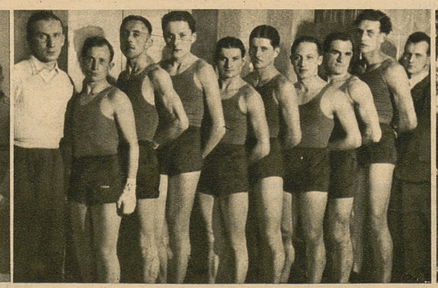

Drużyna pięściarska Pogoni lwowskiej, która zdobyła wicemistrzostwo okręgu lwowskiego. Stoją od lewej: sekundant Warecki, Musiał, Warczewski, Szenk, Wróbel, Engel, Samborski, Ziółkiewicz i Niemiec.



Drużyna piłkarska Sokoła z Pabjanic, która po zdobyciu mistrzostwa kl. b zdobyła wicemistrzostwo kl. A w okręgu łódzkim w sezonie jesiennym. Stoją od lewej: przew. sekcji Jankowski, Osmeluk, Wlazło, Jędrusiak, Adamkiewicz, Kalinowski, Adamek, Peczek, Bartoszek, Szwec, Rydziński I, Pałykowski, Łątka, Rydziński II, Zawada, Winczewski, Sznajder, Kukułka, Kurowski, Jędrusiak, Miler i Garusiński.

Ruch—Wisła w boksie 10:6

Kraków, 30 listopada.

Pierwsze spotkanie Wisły po zdobyciu mistrzostwa Krakowa z mistrzem G. Śląska, Ruchem zakończyło się *zasłużonem zwycięstwem gości w stosunku 10:6.* Goście *przewyższali znacznie siłą i wzrostem pięściarzy Wisły* i dominowali głównie *w wagach ciężkich*, w których zawodnicy gospodarzy walczyli z wielką tremą.

Główne zawody poprzedziła *walka wstępna*, w której *Marzec I* (Wisła) pokonał na punkty Feliksa (Ruch).

Przebieg meczu

Waga musza: *Jasiński (Ruch) zwyciężył na punkty Juszczyka* (Wisła) po *zaciętej walce.* — Zwycięzca jest doskonałym technikiem i w swej kategorji liczy mało lepszych od siebie zawodników w Polsce.

Waga kogucia: *Bałucki* (Wisła) uporał się po trzech rundach ze słabym przeciwnikiem Hanfem (Ruch) Bałucki dobry technicznie, ale jeszcze nieco za miękki.

Waga piórkowa: *Grela* (Wisła) —*Korzeniec I* (Ruch). Pomimo wyższego wzrostu, długich rąk Korzeniec nie mógł sobie dać rady z energicznie atakującym Grelą, któremu przyznać należałoby *nawet pewną przewagę.* Sędzia orzeka wynik remisowy.

Waga lekka: *Moszkowski* (Wisła)—*Manecki* (Ruch); tutaj *rozczarował mile Moszkowski*, który wykazuje już *powrót do swej zeszłorocznej dobrej formy.* Pomimo, iż w Maneckim ma silnego przeciwnika, Moszkowski utrzymuje niemal stale inicjatywę w swych rękach i jest *częściej w ofensywie.* Zwłaszcz pięknym był jego finisz drugiej rundy. Pomimo to sędzia przyznaje

niesłusznie zwycięstwo Maneckiemu.

Decyzję tę *„powitała"* publiczność tak *„owacyjnie"*, iż przez dłuższy czas nie można było podjąć dalej walk.

Waga półśrednia: *Rakoczy* (Wisła)—*Binek* (Ruch), tutaj *prawdziwą niespodziankę zrobił Rakoczy*, który odniósł swój

największy sukces życiowy.

zwyciężając na punkty swego przeciwnika, który przecież niedawno pokonał słynnego Świrka.

Wawa średnia:: *Żbik* (Wisła)—*Wiedeman* (Ruch), walka zakończyła się *sprawiedliwym wynikiem remisowym.* Wiedeman okazał się doskonałym technikiem, a przytem walczy „fair" i nie wykazuje niemal zmęczenia.

Waga półciężka: *Kolonko* (Ruch)—*Zienkiewicz* (Wisła), w dwu pierwszych rundach przewaga należy do Kolonki, a w drugiej rundzie ratuje gong Zienkiewicza przed wyliczeniem. W trzeciej rundzie Zienkiewicz pod koniec jest lepszy, ale to jest za mało, aby mógł wygrać.

Jedyny nokaut.

Waga ciężka: *Wrazidło* (Ruch)—*Staszkiewicz* (Wisła), zawodnik Wisły walczył tak, jakby stał od początku na straconej pozycji. Wykorzystał to w pełni jego przeciwnik, który zasypywał go gradem ciosów, a wkońcu *posłał go na deski w drugiej serji do 10-ciu.*

Ogólny wynik *10:6 na korzyść Ruchu* jest może *trochę za wysoki*, lepiej odpowiadałby przebiegowi *walk stosunek 9:7.*

Sędziował w ringu p. *Bogdanowicz* słabo, zaś na punkty p. *Winiarski*, którego decyzje były mylne i czasem krzywdzące zawodników Wisły.

P. Z. L. spada do kl. B.

mimo zwycięstwa nad Fortem Bema 11:5

Warszawa, 29 listopada (tel.). W niedzielę na sali Fortu Bema na Powązkach odbył się ostatni mecz bokserski o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego pomiędzy **PZL i Fortem Bema,** zakończony zwycięstwem **PZL** w stosunku 11:5. Mimo tego zwycięstwa drużyna PZL **spada do klasy B.** Wyniki walk były następujące:

Waga musza: **Michalik** (P) wygrywa z Patorą (FB) w drugiej rundzie przez techniczny k. o.

Waga kogucia: **Laferi** (FB) wygrywa w. o. z powodu nadwagi Możdżyńskiego. W walce towarzyskiej Laferi remisuje z **Jamborem.**

Waga piórkowa: **Kowalski** (P) zwycięża Tyralę (FB) na punkty.

Waga lekka: **Gniewosz** (P) remisuje z **Olszewskim** (FM).

Waga półśrednia: **Kolczyński** (FB) zdobywa punkty w. o. z powodu niestawienia się Wrazidły.

Waga średnia: **Miks** (P) zwycięża Knigę (FB) na punkty.

Waga półciężka: **Karolak I** (P) wygrywa w drugiej rundzie przez k. o. z Łuką (FB).

Waga ciężka: **Karolak I** (P) wygrywa z Dziewulskim (FB) przez techniczny k .o. w pierwszej rundzie.

* * *

Ostateczna tabela mistrzostwa klasy A wygląda nast.: 1) **Okęcie** 10 pkt., st. zwyc. 62:18, 2) Makkabi 7 pkt., st. zwyc. 45:35, 3) Fort Bema 4 pkt., st. zwyc. 32:48, 4) Polonja 4 pkt., st. zwyc. 31:49, 5) CWS. 3 pkt., st. zwyc. 35:45, 6) PZL 2 pkt., st. zwyc. 35:45.

Czechowice—Skra 11:5

Warszawa, 29 listopada (tel.). W Ursusie pod Warszawą odbył się mecz bokserski o mistrzostwo klasy B, w którym **Czechowice** pokonały **Skrę** w stosunku 11:5.

Wyniki walk: **Miller** (C) zwyciężył Strychalskiego, **Stecki** (S) bije Łasotę, **Makuszyński** (C) wygrywa z Wudkowskim, **Stankiewicz** (S) remisuje z **Dzwonkowskim, Grądkowski** (C) bije Głowackiego, **Kupiec** (C) wygrywa z Nowiną, **Kołacz** (S) bije Archackiego, **Rosław** (C) wygrywa z Osieckim.

Broń—Orkan 16:0

Radom, 29 listopada (tel.). W Radomiu odbył się mecz bokserski o mistrz. kl. B okręgu warszawskiego pomiędzy **Bronią** (Radom) i **Orkanem** z Warszawy. Orkan przybył do Radomia **zdekompletowany** bez trzech zawodników, skutkiem czego **Broń wygrała mecz 16:0 walkowerem.**

W zawodach towarzyskich **wygrała Broń 12:4.**

Wyniki walk: **Molenda** (B) zwycięża Szymankiewicza, **Dydyński** (B) wygrywa z Gutiną, **Majchrzak** (O) wygrywa z Podsiedlakiem, **Woźniewicz** (O) nokautuje w drugiej rundzie Wójcika, **Kretowicz** (B) zwycięża Abramczyka, a zawodnicy Broni: **Olszewski, Kockowski i Kruk** wygrywają walkowerami z powodu braku przeciwników. Sędzia w ringu p. Rutkowski, a na punkty p. Cendrowski.

Jak się dowiadujemy, Broń nosi się z zamiarem **wycofania się z dalszych rozgrywek** wobec lekceważenia spotkań w Radomiu przez kluby warszawskie. Być może zatem, że mecz **Broń—Warszawianka,** wyznaczony na 8 grudnia, nie dojdzie do skutku.

Gwiazda—Warszawianka 9:7

Warszawa, 29 listopada (Tel). W niedzielę wieczorem rozegrany został na sali Gwiazdy mecz bokserski z serji rozgrywek o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego pomiędzy *Gwiazdą i Warszawianką.*

Drużyna *Gwiazdy*, mimo braku Cukiermana, a przedewszystkiem Rotholca, zdołała pokonać przeciwnika w stosunku 9:7.

Wyniki walk były następujące: Skarbnik (Gw) zdobywa punkty valkoverem, Zausznicki (Gw) zwycięża Szybowskiego (W), Zytnik (Gw) remisuje z Borkowskim, Polus (W) wygrywa valkoverem z powodu braku przeciwnika, Zieliński (W) zmusza do poddania się Goldfarba (Gw), Jelen (Gw) wygrywa przez nokaut z Leszczyńskim (W), Zaremba (W) bije Rozenberga (Gw), a Albert (Gw) nokautuje Stankiewicza (W).

Legja mistrzem warszawskiej kl. B.

Warszawa, 29 listopada (Tel). Bokserska drużyna Legji rozegrała na sali Stadjonu W. P. ostatni swój mecz z serji rozgrywek o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego, bijąc *Fort Bema II* w stosunku 14:2. Dzięki temu zwycięstwu Legja zdobyła ostatecznie *mistrzostwo okręgowe klasy B* i wchodzi na rok przyszły do klasy A w miejsce ostatniego klubu klasy A, a mianowicie P. Z. L.

Wyniki walk były nast.: Baśkiewicz (L) wygrywa z Sieradzanem (FB), Teddy (L) wygrywa v. o. z powodu braku przeciwnika, Kniga IV (FB) zwycięża Komara (L), Bareja (L) bije Wielgasiewicza (FB), Wasiak (L) nokautuje w drugiej rundzie Gutkowskiego (FB), Doroba II (L) wygrywa v. o. z powodu braku przeciwnika, Doroba I (L) wygrywa v. o. z powodu braku przeciwnika, a Mizerski (I) zwycięża Ścibora (FB) przez techniczny k. o. w pierwszej rundzie.

* * *

Po niedzielnych meczach stan mistrzostw klasy B, gdzie Legja zdobyła już pierwsze miejsce i wchodzi do klasy A, przedstawia się następująco: 1) *Legja* 7 meczów 13 pkt. st. zwyc. 84:28, 2) Czechowice 7 meczów 11 pkt. st. zwyc. 84:28, 3) Skra 6 meczów 6 pkt. st. zw. 51:45, 4) Fort Bema 6 meczów 5 pkt. st. zwyc. 50:46, 5) Broń 6 meczów 5 pkt. st. zwyc. 40:59, 6) Warszawianka 6 meczów 4 pkt. st. zwyc. 41:55, 7) Orkan 6 meczów 2 pkt. st. zwyc. 26:70, 8) Gwiazda 4 mecze 2 pkt. st. zwyc. 16:48.

Za dwa tygodnie ujrzymy Chmielewskiego na ringu

Do Łodzi wrócił z Warszawy *Henryk Chmielewski*, który oddany był opiece specjalisty chirurgji sportowej *dr Lewitoux.* Dr Lewitoux oświadczył, że Chmielewski znajduje się *w nadspodziewanie dobrym stanie.* Prawa ręka jest już zupełnie zagojona. W lewej natomiast są jeszcze drobne pozostałości, które jednak w ciągu maximum 10 dni znikną bez śladu.

W związku z powyższem *Chmielewski za dwa tygodnie stanie na ringu.*

Ruch mistrzem bokserskim Śląska

Tytuł mistrza bokserskiego Śląska okręgowy związek *przyznał definitywnie*, po ponownej weryfikacji, *Ruchowi z Wielkich Hajduk.*

Wynik ten zresztą jest zgodny z przebiegiem walk na ringu.

Czarni—Resovia 12:4

Lwów, 29 listopada (Tel). W niedzielę wieczór odbył się mecz bokserski o mistrz. kl. B pomiędzy *Resovią* a *Czarnymi* ze Lwowa. Wygrali z łatwością *Czarni* 12:4.

Wyniki od wagi muszej do ciężkiej były następujące: Wróbel (R) pokonał w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. Wasyliszyna. Pahak (R) pokonał na punkty Themana. Gromala (C) pokonał na punkty Żyrowskiego, Zwoliński (C) wygrał na punkty z Pasternakiem. Borodajkiewicz (C) pokonał w drugiej rundzie k. o. Paradę, Krynicki (C) zmusił do poddania się w pierwszej rundzie Wilina, Brolik (C) wygrywa przez poddanie się w pierwszej rundzie Bartosika. Przybylski (C) pokonał w pierwszej rundzie przez k. o. Sarnę. Sędziował w ringu p. Puncel.

Najciekawszym punktem wieczoru było towarzyskie spotkanie mistrza Polski w wadze lekkiej *Chrostka* (Czarni) ze *Sprungiem* (Hasmonea). Chrostek w pięknym stylu *pokonał przeciwnika* wysoko na punkty. Był to pierwszy występ mistrza Polski w barwach „Czarnych".

IKP.—K. P. Zjednoczone 9:5

Łódź, 29 listopada (tel.). Mistrz Łodzi walczył w wybitnie osłabionym składzie. W tym zespole widzieliśmy zaledwie tylko trzech zawodników pierwszej drużyny, a mianowicie **Spodenkiewicza, Durkowskiego i Pietrzaka.** Mimo to IKP. odniosło bez trudu zasłużone **zwycięstwo.**

Walczyło siedem par bez wagi ciężkiej, a zamiast koguciej stoczono dwie walki w kategorji lekkiej, przyczem obydwa spotkania te postawione były na najsłabszym poziomie. Najlepiej wypadła walka pary **Durkowski—Cyran,** chociaż była ona do pewnego stopnia „łabędzim śpiewem", świetnego ongiś Cyrana.

Wyniki poszczególnych spotkań:

W muszej **Zygert** (IKP) uzyskał remis z **Adamiakiem** (ZJ), chociaż należało mu się zwycięstwo.

W piórkowej **Spodenkiewiczowi** (IKP) bardzo zażarty opór stawił **Michalak,** który walczył nie dość czysto i przegrał na punkty.

W lekkiej trzy rundy zwykłego „mordobicia" nie mającego nic wspólnego z boksem, zaprezentowali **Więckowski** (IKP) z **Szczecińskim.** Tego ostatniego uznano za pokonanego. W drugiej parze **Mikołajczyk** (IKP). przegrał na punkty z **Kijewskim** (ZJ).

W półśredniej **Durkowski** (IKP) zasłużenie wygrywa na punkty z **Cyranem,** prowadząc dobrze taktycznie walkę.

W średniej **Weber** (IKP) nie miał żadnych szans w walce z reprezentantem Łodzi **Bariosiakiem** i wysoko przegrał na punkty.

Wreszcie w półciężkiej zdecydowane zwycięstwo na punkty odniósł **Pietrzak** (IKP), górując we wszystkich trzech starciach nad **Jaskułą** (ZJ).

Sędzia ringowy p. **Stępień,** mało energiiczny. Na punkty sędziował p. **Czernik.** Zachowanie się publiczności **wprost skandaliczne.**

Zawody bokserskie w Łodzi

Łódź, 29 listopada (Tel). W sali Teatru Rozmaitości odbyły się w niedzielę zawody pięściarskie dwóch teamów *Północy i Południa.* Dochód z tej imprezy przeznaczony został na rzecz *Polskiego Białego Krzyża.*

Zawody nie należały do specjalnie udanych, gdyż szereg zawodników *nie stawił się do walk*, przez co nie doszły spotkania w wadze koguciej, półśredniej i ciężkiej.

Wyniki walk w poszczególnych kategorjach były następujące: W wadze muszej Marcinkowski wygrał na pkt. z Olejarzem: W wadze piórkowej „Czesławski" na pkt. pokonał Witkowskiego. W wadze lekkiej walczyły dwie pary: Białystok pokonał Więckowskiego, a Wdowińskiemu dano remis z Mikołajczykiem, który był lepszy w trzeciej rundzie i powinien wygrać tę walkę.

W wadze średniej Godzik przegrał z Bartosikiem na pkt., a w półciężkiej Pietrzak stoczył nierozstrzygniętą walkę z Kłodasem. W wyniku punktowym team Północy zwyciężył w stosunku 8:4.

Sędziował w ringu p. Sikorski.

Makkabi (Sosnowiec)— P. K. S. (Katowice) 16:0

Sosnowiec, 29 listopada (Tel). W niedzielę w sali KPW odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo B kl. Śląska pomiędzy Strzeleckim KS (Katowice) a miejscową Makkabi.

Wyniki były nast. (zawodnicy Makkabi na pierwszem miejscu):

Waga musza: Grysgryn zdobył punkty walkowerem z powodu niedopuszczenia przez lekarza zawodnika Strzeleckiego KS.

Waga kogucia: Welgrin zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi Chmiela. W walce towarzyskiej w pierwszem starciu *Welgrin znokautował Chmiela.*

W wadze piórkowej Beitner, z powodu nadwagi przeciwnika zdobył punkty w. o. W spotkaniu towarzyskiem Reitner w pierwszem starciu znokautował Krajewskiego.

W wadze lekkiej Majerowicz zdobył punkty w. o., wobec niestawienia się zawodnika Strzelca.

Waga półśrednia: Bauner po zaciętej walce uległ na punkty Gburskiemu.

W wadze średniej: Dawidowicz zdobył punkty w. o. z powodu niestawienia się przeciwnika.

W wadze półciężkiej: Moszkowicz w pierwszem starciu wygrał przez techniczny k. o., skutkiem poddania się Rosika.

W wadze ciężkiej: Złotnik został zdyskwalifikowany za nieprawidłowe uderzenie Szostaka.

W wyniku zawodów mecz mistrzowski został zweryfikowany *16:0 dla Makkabi*, gdyż 5 walk mistrzowskich nie odbyło się. W spotkaniu towarzyskiem *wygrała Makkabi* w stosunku 12:4.

Sędziował w ringu p. Rzyman. Zainteresowanie zawodami duże.

Niespodzianki w mistrzostwach Krakowa w koszykówce

Kraków, 30 listopada.

Rozegrane w niedzielę na hali Ośrodka W. F. spotkania o mistrzostwo klasy A KOZPR-u przyniosły **same niespodzianki.** Największą z nich była **przegrana typowanego ogólnie na mistrza zespołu Cracovii w spotkaniu z twardą drużyną Wawelu.** Również idąca bez utraty punktu drużyna KPW **Olsza,** oddała punkty na rzecz słabo grającej **YMCA.,** która w tem spotkaniu wykazała powrót do dawnej formy.

Pierwsze punkty wywiózł z Krakowa **Beskid** (Andrychów), wygrywając różnicą jednego kosza z Makkabi. — Dużą poprawę znać na **Garbarni,** która w spotkaniu z Modrzejówką wykazała formę, kwalifikującą ją do zajęcia starego miejsca w klasie A.

Wyniki:

YMCA—Olsza 28:9 (16:5). Ambitnie grająca YMCA odniosła zasłużone zwycięstwo, mimo braku swojego doskonałego gracza Stoka. Najlepszym jej graczem był obrońca Szostak, poza tem cała drużyna grała celowo, wykazując bardzo duże zgranie. Olsza spotkanie przegrała z powodu braku jakiego kolwiek systemu i zgrania. Sędziowali pp. Kopta i Bruśnicki.

Beskid (Andrychów)—**Makkabi 18:16** (11:10). Gra zupełnie wyrównana na średnim poziomie, przyniosła niespodziankę w formie pierwszego zwycięstwa Beskidu, który może uważać zwycięstwo za szczęśliwe. Sędziowali pp. Lubowiecki i Seifert.

Wawel—Cracovia 18:15 (9:15). Największa niespodzianka mistrzostw, będący w dobrej formie Wawel wykorzystał zbytnią pewność Cracovii i odniósł **zasłużone zwycięstwo,** do którego walnie przyczyniła się doskonała gra obrońców Markiewicza i Pytla oraz mądra taktyka w grze polegająca na unieruchomieniu najbardziej niebezpiecznego gracza Cracovi „Miodońskiego". Do pauzy Cracovia prowadziła przeważnie z dalekich strzałów („Michalski"), pod kosz bowiem nie mogła się dostać z powodu dobrego obstawienia przez Wawel. Zawody na bardzo wysokim poziomie, do którego niestety nie dostosowali się sędziowie.

Garbarnia—Modrzejówka 28:20 (20:13). Niespodziewanie dobra gra Garbarni, Modrzejówka zawsze ta sama, ambitna i silnie dopingowana przez swoich zwolenników. Z Garbarni najlepsi: Kotsch, „Marek" i Russer, z Modrzejówki: Rapciak. Sędziowie pp. Mrozowski i Eberhardt.

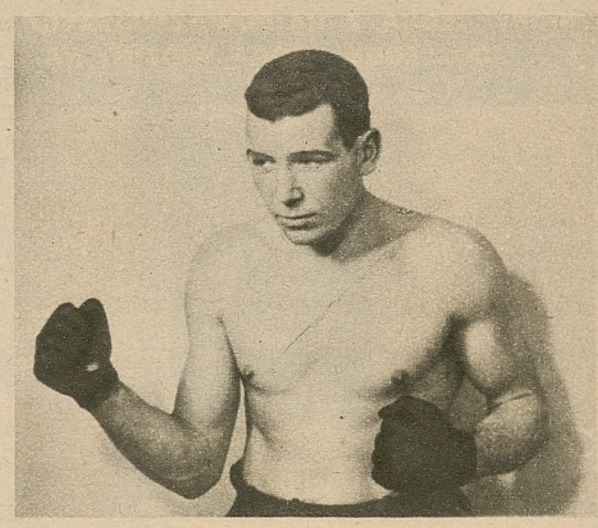

Ackerman, czołowy bokser wagi półciężkiej Stuttgartu, jeden z najmocniejszych punktów reprezentacji Stuttgartu wystąpi on w najbliższym tygodniu na meczach w Warszawie, Łodzi i Katowicach.

Państwowa Szkoła Przemysłowa mistrzem szkół warszawskich w hazenie

Mistrzostwa jordanki (hazeny) szkół średnich warszawskich zostały ukończone. Zarząd Koła Wychowawców Fizycznych ogłosił w ostatnim swym komunikacie **weryfikację zawodów,** przyznając drużynie **Państw. Szkoły Przem.** walkower z drużyną II miejskiego, a tem samem i puhar Absolwentek b. P.I.W.F. Szóste miejsce przyznano doskonałej drużynie gimn. **W. Szachtmajerowej,** która pokonała w eliminacyjnym meczu dobrą drużynę gimn. Rudzkiej 6:2.



Drużyna hazeny Państw. Szkoły Przemysłowej w Warszawie, która zdobyła mistrzostwo oraz puhar absolwentek CIWF. Wśród drużyny instruktorka szkoły p. Fronczakowa.

Szkoda, że kierownictwo turnieju, związane koniecznością ukończenia na czas turnieju, nie włączyło do rozgrywek finałowych tej drużyny. Była to jedyna drużyna, która stoczyła równą walkę z tegorocznymi mistrzami, ulegając im zaledwie 1:3. Grając w finale zajęłaby drużyna gimn. Szachtmajerowej niewątpliwie jedno z pierwszych miejsc.

Mecz zapaśniczy IKP—Wima 14:9

Łódź, 29 listopada (Tel). Mecz rozegrano przy *rekordowem zainteresowaniu publiczności,* która szczelnie zapełniła salę Teatru Popularnego.

W poszczególnych kategorjach wyniki były następujące (na pierwszem miejscu zawodnicy IKP): W wadze koguciej Pawlicki skutkiem nadwagi Augustyńskiego wygrał w. o. W wadze piórkowej Kuleszak pokonał Kawała Czesława na punkty. W wadze lekkiej Ptasiński skutkiem nieszczęśliwego wypadku był niezdolny do dalszej walki i zwycięstwo przyznano Kawałowi Władysławowi.

W półśredniej w 4 min. Jakubowski pokonał Rasałę II w 13 min. W półciężkiej Stankowski wygrał na punkty z Hinzem. W ciężkiej Dąbrowskiego pokonał Zymer.

Sędziował p. Borkowski. Po zwycięstwie tem *IKP prowadzi* w tabeli mistrzostw drużynowych okręgu.

Zapaśnicze mistrzostwa Warszawy

Warszawa, 29 listopada (tel.). Mecz zapaśniczy o drużynowe mistrzostwo Warszawy pomiędzy **Elektrycznością i Skrą** zakończył się zwycięstwem Elektryczności w stosunku 13:9.

Wyniki walk były następujące: **Kronnberg** (S) zwycięża Zawadzkiego, **Żukowski** (E) wygrywa z Janowskim, **Lenartowicz** (E) zwycięża Schlenkera, **Książkiewicz** (E) wygrywa z Wielakiem, **Syrecki** (S) wygrywa z Małeckim, **Dąbrowski** (E) wygrywa w. o. z powodu braku przeciwnika, **Falkiewicz** (E) zwycięża Spalińskiego.

W meczu klasy B **Pasta** pokonała **Legję I B** w stosunku 13:7.

W mistrzostwie klasy A prowadzi Elektryczność 4 pkt. przed Legją i Policyjnym K. S. po 2 pkt. oraz Skrą 0 pkt. A w klasie B prowadzi **Pasta** 4 pkt. przed Fortem Bema i Rywalem po 2 pkt. oraz Legją I B 0 pkt.

WKS. (Równe)—Zw. Strzel. (Janowa Dolina) 8:6

Równe, 29 listopada (tel.). Rozegrany w niedzielę mecz bokserski między **WKS.** z Równego a **Strzelcem** z Janowej Doliny zakończył się **wygraną WKS. 8:6.** Od wagi muszej do ciężkiej wyniki były następujące: **Goldfand** (WKS) remisuje z **Owsiakiem, Markowski** (WKS) wygrywa na pkt. z Frączkiem, **Jasieliński** (WKS) remisuje z **Pasternakiem, Niwiński** (WKS) wygrywa wysoko na pkt. z Sitkiem, **Ganuszczak** (St) wygrywa z Góralem przez techniczny k. o. w trzeciem starciu. **Łogoszowiec** (St) wygrywa przez w. o. z powodu braku przeciwnika. Walka **Zieliński—Pokopiła** została **unieważniona,** wreszcie **Rączka** (St) wygrywa na pkt. ze **Sławkiem.**

Sędziował w ringu p. Bukowiecki, na pkt. p. Liszka.

Rozstrzygnie się przed sądem

Rewelacje bramkarza Mrozka, ogłoszone swego czasu w jednem z pism warszawskich spowodowały dalsze, na temat rzekomych umów **ŁKS-u ze Śląskiem** oraz **Garbarni ze Śląskiem.** Tak ŁKS., jak i Garbarnia dały swoje demontujące oświadczenia.

W dalszym ciągu w prasie śląskiej posypały się zarzuty **przeciwko Garbarni,** wywlekając szereg jej rzekomych przewinień. W odpowiedzi na to Garbarnia ogłosiła pismo, zapowiadające **wniesienie skargi,** to samo poczynili **kierownicy Dębu, a** wreszcie i prasa śląska oświadcza, iż podtrzymuje swoje zarzuty i czeka na sąd. A zatem tam zapadnie rozstrzygnięcie.

WIEŚCI Z ZAGRANICY

Paryż, 29 listopada (tel.). Po rozegraniu w piątek w Berlinie w Deutschlandhalle międzypaństwowego meczu kolarskiego Niemcy—Francja (2:0) odbył się w niedzielę rewanż w Paryżu, tym razem **bez udziału amatorów.** Mecz odbył się na torze zimowym.

Zawodowcy francuscy wyszli u siebie lepiej, aniżeli w Berlinie i **wygrali** w ogólnej punktacji 2:0. Sprinterzy zwyciężyli w stosunku 19½—22½, długodystansowcy zaś w stosunku 13:17 pkt.

Greiz, 29 listopada (tel.). Znany pływak niemiecki **Schlauch,** startując w Greiz w Turyngji, ustanowił **nowy rekord Europy** na dystansie 200 m nawznak w czasie 2.32.7.

———o———

W TRÓJKOWYM TURNIEJU SIATKÓWKI MĘSKIEJ YMCA wyłonieni zostali finaliści, którymi są zespoły Olszy i Wisły. Trójka Olszy (Wójtowicz, Młodnicki, Stefaniuk) pokonała w półfinałowem spotkaniu AZS. (Poliszot, Grabowski, Badman) w wysokim stosunku 2:0 (15:6, 15:3), będąc zespołem dużo lepszym. Drugi finalista Wisła (w składzie Baran, Godek, Król) odniosła dwa zwycięstwa, pierwsze z trójką Wawelu (Ciepły, Eberhardt, Bieniek) 2:0 (15:6, 15:3), drugie zaś po dość ciężkiej walce z YMCA (w składzie „Atarski", „Agański", Żurek) 2:1 (15:8, 8:15, 15:9). W Wiśle doskonały w obronie był Król, w ataku zaś Baran.

TRÓJKOWE I DWÓJKOWE MISTRZOSTWA KRAKOWA W SIATKÓWCE ŻEŃSKIEJ rozegrane w niedzielę na sali YMCA wysunęły na czoło **zespół YMCA** („Myszka". Alberówna, Haraschinowa), który zwyciężając dwie trójki **Olszy,** zakwalifikował się do finału, gdzie spotka się z ambitną trójką „Tempo" (Tarnów) („Nina", Grądzielówna i Kuprynówna). W dwójkach zwycięsko wyszedł **zespół Tempa** („Nina", Grądzielówna), który w rozgrywce finałowej uzyskał tytuł mistrza po zwycięstwie nad dwójką YMCA (Olejakowa, Ślusarczykówna).

Wynik: trójki **YMCA** („Myszka", Alberówna, Haraschinowa) — **Olsza** (Węglarska, Popłatkówna, Semissonówna) 2:0. (15:11, 15:9); **YMCA** (ten sam zespół) — **Olsza** (Pytlówna, Karwatówna, Jelonkówna) 2:1 (13:15, 15:13, 15:12). Zwycięstwo z trudem wywalczone po drugiej trzysetowej walce.

Dwójki: półfinał **Tempo** („Nina", Gradzielówna)—**Olsza** (Popłatkówna, Węglarska) 2:0 (15:7, 15:8). Finał: **Tempo—YMCA** (Ślusarczykówna, Olejakowa) 2:0 (15:3, 16:14).

GRY SPORTOWE W ŁODZI. Siatkówka męska o mistrzostwo okręgu klasy A: SKS—AKS 2:0, SKS—Zjednoczone 2:0, ŁKS—Policyjny KS 2:0, WKS—Policyjny KS 2:0. WKS—ŁKS 2:0. Siatkówka żeńska: ŁKS—Tur 2:0, Tur—SKS 2:0 w. o. W klasie B siatkówka męska. Do finału o wejście do klasy A zakwalifikowały się IKP i Makkabi.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE TOW. SPORT. WISŁA W KRAKOWIE odbędzie się we wtorek, dnia 8 grudnia w sali Tow. Technicznego (ul. Straszewskiego 28 I p.) o godz. 9.30 w pierwszym, a o godz. 10-tej rano w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków.

FINAŁ „PIERWSZEGO KROKU" BOKSERSKIEGO W ŁODZI w kategorji muszej i półśredniej rozegrano w ramach zawodów międzyklubowych Sokoła. W wadze muszej Marcinkiewicz (IKP) pokonał na punkty swego kolegę klubowego Stężczyńskiego, a w półśredniej Sawiński (Wima) wygrał przez techniczne k. o. z Purgałą (IKP), zmuszając go do poddania się w trzeciej rundzie. Zwycięzcy zdobyli w swych kategorjach tytuły mistrzów „pierwszego korku".

W ROZGRYWKACH TENISA STOŁOWEGO W TARNOWIE o mistrzostwo klasy A, zespołowy mistrz Polski Samson z Tarnowa pokonał zdecydowanie Ż. M. S. 4:1 oraz Jutrzenkę 5:0.

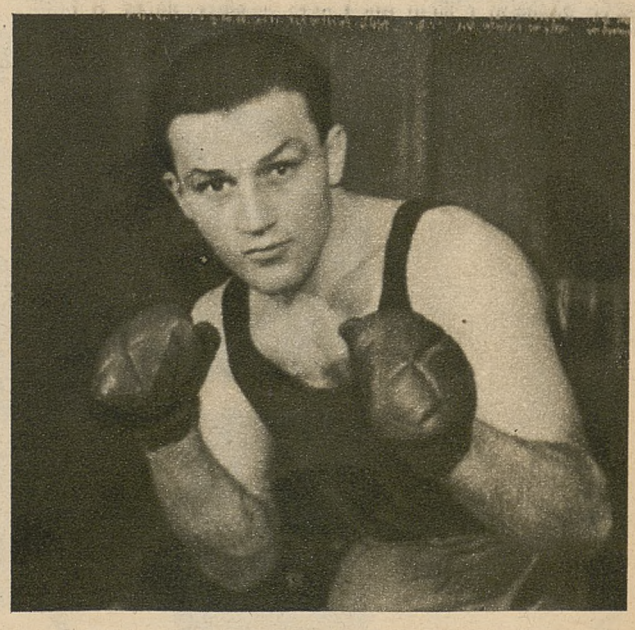

Held, as drużyny Stuttgartu, przeciwnik Pisarskiego, posiada na swem koncie ponad 100 zwycięstw przez k. o. wystąpi on w najbliższym tygodniu na meczach w Warszawie, Łodzi i Katowicach.

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. — Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

KANDYDATKA DO TRONU MISTRZYNI ŚWIATA

PO WYCOFANIU SIĘ SONJI HENIE Z CZYNNEGO ŻYCIA SPORTOWEGO, TRON MISTRZYNI ŚWIATA W JEŹDZIE FIGUROWEJ NA LODZIE ZOSTAŁ OPRÓŻNIONY. JEDNĄ Z NAJPOWAŻNIEJSZYCH KANDYDATEK DO OBJĘCIA TEGO TYTUŁU JEST ŚWIETNA ŁYŻWIARKA ANGIELSKA CECYLJA COLLEDGE, KTÓRĄ WIDZIMY NA ZDJĘCIU, JAK PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WYSTĘPU NA TORZE ENGELMANNA W WIEDNIU